

KURJER WIECZORNY

Godz. 4 po poł.

Prenumerata miesięcznie w Łodzi mk7.000
 „Kraju „ 7.500
 „za gran. 11.000
 Odnoszenie do domu 500 mk, miesięcznie.
 „Kurjer Wieczorny“ łącznie z „Głosem Pol-
 skim“, wraz z odnośz. 14.000 mk. miesięcz.

Cena 300 mrk.

Redakcja i Administracja
 Łódź, Piotrkowska nr. 106.
 „ „ Telefon nr. 199. „ „

Ogłoszenia: I str. f w tekście 600 mk. (5 szpalt
 za wiersz Nekrologi 450 „ 5
 nonparel. Nadesł. po tekśc. 400 „ 5
 jednoszp. Zwyczajne 300 „ 8
 Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50
 proc., zaś firm zagraniczn. o 100 pr. drożej

SALA FILHARMONJI.

Dla tych, którzy nie zdołali dostać się na wans!
CZWARTEK, dn. 1 Marca o godz. 8.30 wiecz. odbędzie się
ostatni wieczór eksperymentany
 fenomenalnego

ROM-ROMANO

który wprowadzi widzów na krańce swej tajemnej wiedzy m.:
 ukazane będą: żywy trup—tajemnice jogów, cuda indyjskich fa-
 rów. — Masowa sugestja, oraz szereg innych doświadczeń
 dotychczas niewidzianych.

Wobec przewidywanego natłoku uprasza się o wcześniejsze
 wykupywanie biletów. Kasa Filharmonji sprzedaje bilety codziennie o
 godz. 10—1 i od 3—7 wiecz. 185—

Dokąd pójść?? Czytajcie codziennie rano

Kino „Luna“

Dziś! Gunnar Tolnaes
 w 6 akt. najnow-
 szym arcydziele

„Jego ostatni flirt“

Głos Polski

największy i najpoczyt-
 niejszy dziennik łódzki.

Kupujcie pożyczkę złotą!

Dokoła porozumienia francusko-rosyjskiego.

„Echo National“, dziennik p. Jeżeli porozumienie francusko-
 Tardieu, współpracownika Cle- rosyjskie ma się zwracać przeciw-
 menceau, wystąpił z sensacyjną ko Niemcom, to w dalszych o-
 rewelacją o postanowieniu rady kolicznościach brzm to wprost
 ministrów francuskich i sprzeci- niezrozumiale. Jest to oczywiście
 wie prezydenta Milleranda. Cho- transpozycja stosunków przedwo-
 dziło o wysłanie do Rosji delega- jennych na sytuację obecną, zgola
 cji celem nawiązania układów fi- odmienną.

Nader niemiłe rol wrażenie to, iż owe próby porozumienia zbli-
 gają się z naszym sosem z Litwą, z interwencją Czicerina i z akcją, zainicjowaną przez rząd w kwestii uznania rzych granic wschodnich. Wprowadzie sowiety na mocy traktatu ryskiego uznały nasze granice odwej strony, lecz kwestionują je o strony Litwy i w danej chwili oszcza pretensje do interwencji.

Wiadomo, że policja nie chcia-
 ła uznać granic ze wzglę-
 du na przyszłą Rosję. Wiadomo również, że nawet w traktowaniu sprawy Wilna i Wileńszczyzny w umysłach li narodów i koali-
 cji po za małą litwą ukazywał się cień wielkiej owracającej Rosji.

Pozycja rządu sowieckiego wobec Polski wzmacnia się bardzo, o ile ten w oczach koalicji Francji stanie się przedstawicielem pań-
 stwowego interesu Rosji. W takim razie spraw uznania naszych granic wschodnich mogłaby się zmienić w sprawę rewizji tychże granic. Mam zresztą nadzieję, że mglista perspektywa możliwego porozumienia z Rosją nie przesła-
 nia ani rządowi, ani opinii Francji istniejącego już sojuszu z Polską.

J. Mazurski

Na szerokim świecie.

Wrażenia z Kolumbji.

Bogota, w lutym.

Jeden ze znanych pisarzy kolumbijskich powiedział kiedyś bar-
 dzo trafnie: W naszym kraju naj-
 ważniejszym pożywieniem jest
 juca, aracacha i — projekty!

To zdaje ilustruje zupełnie jasno kolumbijskie stosunki. Wskazuje ono bolączki rządu i ludu, bolączki które jako zupełnie nie zabierają się do odejścia z obrębu tutejsze-
 go życia.

Może kiedyś w dalekiej przyszo-
 ści rzeczy te się zmienią, ale jak
 że daleka jest ta przyszłość!

Tu znajduje wyraz owa dziwna niecierpliwość narodów młodych, narodów słabych politycznie i go-
 spodarczo, w których łatwo za-
 palna krew hiszpańska spotyka się z apatią i bezwolnością indjan
 nadmierną siłą żywotną i fizycz-
 ną męczynową.

Cały ten krąk, całe życie nara-
 du pełne jest projektów, które po-
 stają, by po kilku dniach umrzeć
 b też gdy nawet wykonanie
 czegoś z nich zostaje rozpoczęte
 po kilku dniach zostało zarzu-
 cione.

Żadze miasto tej niezwyklej
 rzyspospolitej liczy przynaj-
 mniej kilka ulic i kilka linij tram-
 wajowych, które zostały rozpo-
 czę i nie skończone! We wszy-
 stkich miastach widzimy setki nie
 dokończonych domów. Stoją one
 lata te z rzędu bez użytku, cza-
 sem stają pomalutko wykończone,
 a po większej części rozpadają się
 w grun, gdyż nie zawsze spadają
 z niezbędnymi dla budowy ka-
 pitały.

Tak są czynią przeróżni prze-
 mysłowcy. Zaczynają budowę fa-
 bryki, wprowadzają maszyny
 choćby w fabrykę dziewczego lasu
 aż jednego lekko poranka zarzu-
 cają ten projekt i pozostawiają nie
 dokończony mury i stojące w
 szeregach maszyn.

Nie zawsze motywem jest tu
 wrodzona szyskim kolumbijski
 kom niecierpliwość, która rzuca
 jeden projekt by chwycić się dru-
 giego. Nie należy generalizować,
 a specjalnie i w Kolumbji nie na-
 leży tego czynić.

Trzeba przypomnieć sobie, że
 kraj ten od 5 lat przeżył 67
 krwawych przewrótów politycz-
 nych! Przewrótów, które nie tyl-
 ko spowodowały śmierć tysięcy
 ludzi, ale zdewastowały życie na-
 rodu pod każdym względem.

Nie należy także zapominać, że
 te wszystkie przewroty uczyniły
 z Kolumbji twór polityczny o fa-
 kich takich zarzuch i charakte-
 rze. Można śmiało twierdzić, że
 większość tych projektów powsta-
 ła w głowach tych wszystkich (a
 jest ich w Kolumbji mnóstwo), któ-
 rzy pragnęliby zbiorać się kosz-
 tem narodu i publicznego dobra.

Gdy w Kolumbji chodzi o eks-
 ploatację nowej kopalni wszystkie
 machinacje są tolerowane. Dobra
 kopalnia i przeróżne koncesje roz-
 daje każdy nowopowstały rząd
 albo też oblicuje je swym polezc-
 nikom i pomocnikom politycznym.

Ale czyż wszystkie te zjawiska
 nie są tylko naturalną konsekwen-
 cją charakteru narodowego kolum-
 bijków?

Rząd litewski rozpoczął akcję, zmierzającą do rozwoju Kłajpedy, w ten sposób, że obłożył potrójnem cłem wszystkie towary wwożone z Polski przez Gdańsk do Kłajpedy i na Litwę.

Czyż ludzie, stojący u steru rza-

du mogawyzwolić się z wpływów
 otoczenia, rasy swej i wychowa-
 nia? Można być zupełnie pew-
 nym, że tak jest — nikt nie zdoła
 oprzeć się głosowi swej krwi i nie
 może iść naprzekór jej nakazowi.

Można być także pewnym, że
 przy niewielkiej liczbie intelligen-
 tów cała masa narodu rządzi wła-
 ściwie i w radach tych wyraża
 swój narodowy charakter. Tem-
 bardziej, że najwyższe urzędy za-
 nimują bardzo często cudzoziemcy
 aklimatyzowani tu i wyzyskujący
 swe stanowisko.

Zresztą, gdy natód posiada tak
 mało doświadczenia politycznego
 i gospodarczego, nie można się dzi-
 wić jego niezaradności, która ro-
 dzi dziecinne wprost projekty, nie
 możliwe do wykonania.

Nie ulega kwestji, że się to zmie-
 ni. Zmieni się na korzyść, gdy ko-
 lumbijczycy przejdą wszystkie fa-
 zy rozwoju, tak jak to uczynili
 wszystkie narody południowej
 Ameryki.

Kraj posiada niezliczone boga-
 ctwa. Nie licząc nawet kopalni,
 można śmiało twierdzić, że Ko-
 lumbja jest jednym z najbogats-
 zych krajów Ameryki.

Miasteczka są małe i źle urzą-
 dzone. Stolica jest także niewielka
 i dosyć ubogo zabudowana. —
 Najpiękniejszym gmachem jest ka-
 tedrala. Trudno określić jej styl. —
 Jest to zapewne połączenie mau-
 rytaniskiego stylu z gotykami i
 wzmianki znalezionej w staro-
 indyjskich i meksykańskich bu-
 dowlach.

Bogota jest miastem ogrodów.
 Tak piękne drzewa, jak te, które
 rosną tu na placach publicznych
 i ulicach, można chyba tylko uj-
 rzec w lasach dziewiczych. Ba-
 jecznej wysokości palmy i platany
 oceniają wszystkie zakątki. Dzie-
 dzińce domów zarośnięte są ol-
 brzymimi kaktusami, usianymi
 purpurowymi kwiatami. Piękny
 jest także pałac prezydenta w sty-
 lu odrodzenia. Buja rośliność o-
 tacza jego mury i przykrywa śla-
 dy walk i krwi przeleanej za po-
 siadanie prawa zamieszkiwania
 w tym domu i piastowania naj-
 wyższego urzędu w Rzeczypospo-
 litej. Główne ulice posiadają także
 niejedne piękne gmachy, a ilość bo-
 gatych i wykwintnie urządzonych
 sklepów jest bardzo duża. Każdy
 cudzoziemiec staje zdumiony wo-
 bec obfitości i piękności owoców,
 jakie tu na każdym kroku można
 podziwiać. Olbrzymie ananasy,
 mango, granaty, pomarańcze, oli-
 wki, figi, orzechy, winogrona i ko-
 kosowe orzechy, które tak dosko-
 nale gasza pragnienie.

Życie płynie tu dosyć leniwie.
 Jak wszędzie na południu, dzień
 schodzi prawie beczynnie, gdyż
 skwar jest nie do zniesienia. Za to
 wieczorem cała ludność wylega
 na Piazza i przechadza się do póź-
 na w noc. Wszystkie sklepy, res-
 tauracje i kina są otwarte i życie
 płynie wartką falą jeszcze o 2 lub
 3 godzinie po północy.

Niedziela jest specjalnie uroczy-
 ście obchodzona. Oczywiście,
 dzień zaczyna się od rewji i to
 rewji z grzmiącą, bębniącą i tra-

biącą muzyką. Wojsko kolumbji-
 skie przypomina zupełnie swych
 współbraci chilijskich. Tak samo
 policja. Nieszczęściem tego pięk-
 nego kraju jest jego ciągle zmie-
 niający się rząd. Każdy rozsądny
 kolumbijski jest pewny, że naj-
 gorszy rząd byłby lepszy niż cią-
 gle przewroty i rewolucje. Obec-
 ny rząd, uznany przez wszystkie
 partie polityczne mógłby rozwi-
 nać owocną działalność, gdyby
 właśnie nie ta — niestałość cha-
 rakteru!

Pomimo to wydaje mi się, że
 Kolumbja jest obecnie na dobrej
 drodze, i że chwila, kiedy będzie
 mogła w spokoju żywać swych
 bogactw, jest już niedaleka!

W każdym razie nie tracmy
 nadziei. Ed. Kr.

POMOC CHINSKICH STUDEN- TÓW DLA NIEMIECKICH KO- LEGÓW.

Chińscy studenci, którzy stu-
 djowali przy niemieckich uniwer-
 sytetach postanowili przyjąć swym
 kolegom niemieckim z pomocą.
 Jest to przede wszystkim dowód
 wdzięczności za okazaną chińczy-
 kom gościnność, a następnie po-
 nieważ położenie studentów nie-
 mieckich jest bardzo smutne, więc
 chińscy pragnęliby ułatwić stu-
 dia tym wszystkim, którzy z po-
 wodu braku środków, zmuszeni są
 przerwać naukę lub też wogóle
 nie mogą przystąpić do wyższych
 studiów. Na razie chińscy ze-
 brali 12.700.000 marek.

TELEGRAFON W ŻYCIU POLI- TYCZNYM.

Od tygodnia już w sali posie-
 dzeń niemieckiego parlamentu w
 Berlinie, umieszczono po obydwóch
 stronach trybuny aparaty przyjmu-
 jące dźwięki, to znaczy telegrafo-
 ny, które notują na dwóch walcach
 wszystkie mowy.

Stenograf może się omylić, te-
 legrafonem zaś to się przytrafić
 nie może. To też wszystkie mowy
 zanotowane są z całą dokładnością
 i z wszelkimi wykrzyknikami opo-
 zycji i audytoryum.

Prezydent i deputowani mają
 w ten sposób zawsze pod ręką do-
 kument, na który mogą się w każ-
 dym wypadku powołać.

Łącznie z kinematografem, te-
 legrafon może uwiecznić każde
 posiedzenie i każdą przemowę.

Nie znaczy to, że reporterzy i
 stenografici są już zbyleczni.

Tak samo jak dawniej będą o-
 ni spełniali swe uciążliwe zadanie.
 Ujmowanie nastroju i zestawianie
 najważniejszych mów i momentów
 pozostaje nadal zadaniem steno-
 grafistów i reporterów.

„SCALA“. Dziś 8.30

„Sublokatorka“

Józef Węgrzyn

z całym zespołem teatru
 „Rozmaitości“.

Bilety osteplowane datą 28. II. są
 ważne dziś.

POLSKIE ŻYCIE POLITYCZNE

Święto narodowe estońskie.

Rozmowa z płk. Junkurem.

Wczoraj odbył się w poselstwie estońskim uroczysty obchód święta narodowego estońskiego. Z tej okazji specjalny wysłannik „Kurieru Wieczornego” złożył w sobotę wizytę estońskiemu chargé d'affaires płk. Junkurowi, który mu oświadczył, co następuje:

— Po proklamowaniu niezawisłości republiki estońskiej 24 lutego 1918 r. Estonia przeszła trzy główne okresy. Pierwszym była ciężka okupacja niemiecka, która nastąpiła zaraz po ogłoszeniu niezawisłości i trwała do rewolucji niemieckiej. W czasie tej okupacji kraj, który prawie, że nie ucierpiał od wojny światowej, został kompletnie zniszczony. Znajdujące się wówczas w stadium organizacyjnym oddziały wojskowe estońskie zostały rozbrojone, wszystko, to działo się wskutek intryg miejscowych t. zw. „baronów bałtyckich” — obywateli ziemskich, którzy chcieli osłabić element estoński i kolonizować kraj emigrantami z Niemiec.

Po okupacji nastąpił drugi okres jeszcze cięższy, mianowicie, okres wojny z bolszewikami rosyjskimi. Władze okupacyjne wywiozły całą broń z kraju, czego zaś wywieźć nie zdażyli, to zniszczyli na miejscu (strzelby i części armatnie zostały wrzucone do morza). W ten sposób estońscy byli zmuszeni, rozpocząć obronę swego kraju prawie że tylko z nożami w ręku, zaś współczesna broń bojowa trzeba było zdobywać na wrogu.

Sprawa poszła lepiej, gdy otrzymano posiłki ze strony pokrewnej nam Finlandii, a następnie i ze strony aliantów.

Gdy wojska estońskie oswobodziły kraj swój i znaczna część Łotwy od jarzma bolszewików rosyjskich i ścigali zwyciężoną armię czerwoną, wówczas ze strony Rygi uderzyli na nich z zasadki połączone siły „baronów bałtyckich” (Landeswehr) oraz ich najemnicy z niemieckiej „żelaznej dywizji”. Zaatakowali estończyków z tyłu, wobec czego ci musieli walczyć na dwóch frontach.

Wojna z „Landeswehrem” została zakończona całkowitą porażką tegoż pod Rygą, po której wzwoleniu łotewski rząd narodowy otrzymał możliwość zorganizowania swych sił dla energiczniejszej walki z bolszewikami.

Wojna o niepodległość zakończona zwycięstwem uwięzioną została pokojem, zawartym z bolszewikami w Tartu 2 lutego 1920 r.

Wówczas zaczął się trzeci okres, okres spokojny twórczej pracy utrwalenia podstaw państwowości. Pomimo tylu dowodów niezłomnej woli narodu estońskiego zachowania wywalczonej przez

się niepodległości, wielkie mocarstwa długo jeszcze nie chciały wierzyć w zdolność do życia młodej republiki. Tembardziej, że przeciwnicy nasi „bałtyccy baroni” oraz rosyjscy imperialiści prowadzili energiczną propagandę dzięki swym dawnym stosunkom i wpływom, skierowaną przeciw uznaniu Estonii „de jure”.

W końcu jednakże rzeczywistość okazała się silniejsza. Nie pomogły ani oszczerstwa obszarników niemieckich ani intrygi zwolenników „jedynnej i nierozdzielnej Rosji”. Przy poparciu uznanych już poprzednio „de jure” Finlandii i Polski, również i Estonia 26 stycznia 1921 r. została uznana „de jure” przez radę najwyższą.

Przyjęta do rodziny suwerennych państw uważa Estonia za jedno ze swych głównych zadań umocnienie pokojowych i dobro sąsiedzkich stosunków z państwami sąsiadującymi. Kierownicze koła Estonii widzą gwarancję pokoju w jaknajwiększej solidarności państw bałtyckich między sobą. Gdyby kiedykolwiek znowu zagroziłoby nam niebezpieczeństwo ze strony kogokolwiek, wierzymy głęboko, że cały świat cywilizowany nie odmówi nam swego poparcia. Atoli przede wszystkim musimy my sami, których interesy są tak bardzo zgodne, być odpowiednio do tej ewent. przygotowani. Musimy być przejęci idea wspólności naszych interesów. Nie wolno nam zapominać, że niebezpieczeństwo grożące komukolwiek z nas jest również niebezpieczeństwem dla innych.

Co się tyczy wewnętrznej sytuacji ekonomicznej Estonii, to można ją uznać za zupełnie zadowalającą. Bilans handlowy aczkolwiek nie doszedł jeszcze do zupełnej równowagi, jednakże poprawia się bardzo szybko w miarę znajdowania nowych rynków dla eksportu.

Budżet państwowy już prawie doszedł do równowagi. Marka estońska została ustabilizowana już w 1921 r. i od tego czasu cena dolara wynosi 340 marek estońskich.

Z ostatnich wydarzeń zasługuje na uwagę pierwsze w naszym życiu państwowym referendum, które zostało przeprowadzone 17. 18 i 19 b. m. dla zadecydowania sprawy nauczania religii w szkołach. O wynikach referendum poselstwo informacji jeszcze nie posiada.

H. Liński.

MOSKWA, 26 lutego. (AW). — Przyjechał tu ekspert rządu polskiego do rokowań handlowych, p. Faberkiewicz.

Ustawa o trybunale stanu.

Różnica zdań między sejmem i senatem.

WARSZAWA, 26 lutego. (AW). Ustawa o trybunale stanu będzie prawdopodobnie przedmiotem pierwszej różnicy zdań pomiędzy sejmem i senatem.

Jak wiadomo, sejm uchwalił, że wykształcenie prawnicze nie jest dla członków trybunału konieczne. Obecnie rozważa projekt usta-

wy o trybunale stanu podkomisja senacka, która posiada podobne wobec niego zastrzeżenia.

Cała sprawa ma być powierzona specjalnej komisji porozumiewawczej. Są głosy, aby senat, po uchwaleniu pewnych poprawek, odesłał cały projekt do sejmu.

Uchwały gospodarcze klubu P. P. S.

WARSZAWA, 26 lutego. (AW). Klub P.P.S. na wczorajszym posiedzeniu poświęconem kwestjom skarbowo-gospodarczym, powziął szereg rezolucji. M. in.:

P.P.S. domaga się, aby taryfy kolejowych nie podwyższać, aż do zahamowania wzrostu drożyzny.

P.P.S. urealnia głosowanie w sprawie nowej emalii marek papierowych od przeznaczania dostatecznych sum na realną walkę z drożyzną.

P.P.S. domaga się wyasygnowania funduszy na zaopatrzenie miast i środowisk fabrycznych w artykuły pierwszej potrzeby, oraz utworzenie przez rząd, łącznie z kooperatywami spożywczymi i magistratami, organizacji zakupów, magazynowania i rozdania artykułów spożywczych.

Przy ustalaniu cen artykułów spożywczych należy uwzględnić możliwość nabywania ludności pracującej.

Prasa warszawska.

—o—

Czyżby nowy kurs? — Środki przeciwko bezrobociu.

Zapowiada przez kilka ostatnich dni wielkimi ogłoszeniami pism żydowskich wielka rewja gimnastyczna, urządzana przez żydowskie tow. gimn. sportowe Makabi na pożegnanie prezydenta egzekutywy wszechświatowej organizacji sionistycznej p. Nahuma Sokolowa, odbyła się w sobotę o godz. 4-ej popołudniu w cyrku przy ul. Ordynackiej.

Przy dźwiękach muzyki wmaszerował zastęp ćwiczebnny, złożony z wyborowych gimnastyków Makabi. Pierwszym punktem programu był skok przez konia w poprzek i wzdłuż. Ćwiczenia wykonane były bardzo poprawnie. Z kolei wystąpiły grupy dziewczęce i chłopięce z pokazem wzorowych ćwiczeń szwedzkich, wykazujących wielką sumienność i umijętność pracy.

Nastąpiły skoki wżwyz zastępy kobiecego, z wynikami słabymi, ale wywołania kredytów państwowych pełną pochwałą.

Piramida ogólna, budowana przez około 300 ćwiczących i wykonane w kolorowych światłach korowody, które były raczej popisami choreograficznymi, połączonymi z gimnastyką szwedzką, zamknęły widowisko.

Według zapowiedzi na popisie miał być obecny p. Nahum Sokolow, lecz po skończonych ćwiczeniach sion. pos. Grünbaum, siedzący w honorowej łozie odczytał depeszę, w której p. Sokolow usprawiedliwił swą nieobecność ważnymi sprawami, zatrzymującami go w Łodzi.

Pod koniec, gdy arenę wypełniło około sześciuset ćwiczących kobiet, mężczyzn i dzieci, przez główne wejście chorąży tow. Makabi wniósł szafirowy sztandar sionistyczny, a muzyka odegrała „Jeszcze Polska nie zginęła”, następnie zaś hymn sionistyczny.

Nasz czytelnik, broń Boże, nie miałby, iż sprawozdanie to wzięto z „Naszego Kurjera”.

Nie! Powyższe słowa czytamy „Rzeczypospolitej” z dn. 25 b. Czyżby arena cyrkowa zaprzętać miała nowy kurs i decyji w stosunku do żydów?

„Express Poranny”, omawiając demonstrację bezrobotnych, kreśliła w ciągu ostatnich dni, zastanawia się nad środkami, pomocą których można zapobiec brakowi pracy, która przeraża w obecnej chwili kształty katastrofalne.

Jako najlepszy środek zadecyzy widzi „Express” rozróżnienie poważnego ruchu budowlanego i na wóluje do skierowania kredytów państwowych w tę właśnie stronę.

Korzyści takiego odmiennego skierowania kredytów państwowych będą wielorakie. Przede wszystkim liczba bezrobotnych odrazu zmniejszy się. Następnie przybywać będą państwu gmachów publicznych, a ludności — domów mieszkalnych, dzięki czemu stosunki mieszkaniowe będą zlagodzone, a nowe przedsiębiorstwa handlowe znajdą również omieszczenie. Majątek narodowy pozyska nowe pozycje realne, a skarbu państwa po latach uchwytne obiekty do opodatkowania. Wreszcie przerysowcy, otrzymując zamówienia prywatne, nauczą się stać na własnych nogach.

A zatem stwierdzić można ten pewnik: najlepszym środkiem zaradczym na bezrobocie — budować!

Argumenty te są naszym zdaniem, zupełnie słuszne.

Lector.

REZYGNACJA KOMISARZY PRACY.

KATOWICE, 26 lutego. (A.W.). Obaj komisarze pracy dla bieteru plebiscytowego, dr. Pambuch (polski) i dr. Braun (niemiecki) zrezygnowali ze swych stanowisk. Powody ustąpienia dotychczas bliżej nie są znane.

Urząd komisarzy pracy obejmie ze strony polskiej prawdopodobnie dr. Strzelecki z Warszawy, zaś ze strony Niemiec radca legacyjny dr. Brandes.

O udział Polski

w blokadzie węglowej Niemiec.

WARSZAWA, 26 lutego. (Telef. od nasz. koresp.).

W związku z upadłą zagładą Rurhy wynika ardo poważna dla Polski kwestja dyplomatyczna. Jak dowiadujemy się ze źródeł wiarygodnych, ad francuski wyraził życzenie, by Polska przetrwała swoje dławny węglowe z Górnego Śląs! dla Niemiec.

Znaczenie wykonania tego życzenia byłoby dla życia gospodarczego Polskizgromne.

Rząd pols wobec tego, prze-

zbadania do komitetu ekonomicznego rady ministrów.

Na naradach wstępnych w tej sprawie zdołano ustalić, że wykonanie życzenia francuskiego byłoby możliwe dopiero wówczas, gdyby dla eksportu węgla polskiego były już przygotowane inne rynki zbytu. W tym kierunku też pójdą prace rządu polskiego.

Gdyby tych innych rynków nie zapewniono, naszej sytuacji gospodarczej mogłoby grozić nowe i bardzo ciężkie powikłania.

Polso-litewska wojna celna.

GDANSK 26 lutego. (AW). Rząd litewski ożył potrojnem cłem wszystkich wary, wwożone z Polski przejdą na obszar Kłaj-

pedy i Litwy. Należy zaznaczyć, że import litewski w 40 procentach składa się z towarów polskich.

Protest gminy Janiszki.

WILN, 26 lutego. (Pat). Dnia 24 b. przybyła do Wilna delegacja 10 osób gminy Janiszki w składzie osób. Delegacja przywiozła ze sobą protokół walnego zebrania ludności gminy, zawierający protest przeciwko przyłączeniu do Lit. Protest ma być złożony na ręce delegata rządu z prośbą o pisanie odpowiednią drogą do Jnarodów.

Z rozmowy, jaką przedstawiciel „Agencji Wschodniej” miał z delegacją, wynika, że litwini, dowiedziawszy się o wyznaczonym terminie zebrania ludności gminy Janiszki, usiłowali steroryzować ludność, strasząc represjami, oraz przekonywując, że wszelkie protesty nie odniosą pożądanego skutku. Mimo to jednak protest powyższy stanowi poważną manifestację.

prawa bicia złotych polskich.

WARSZAWA, 26 lutego. (Telef. nasz koresp.). Podana przed dniami wiadomość, że ministerstwo skarbu poczyniło już przygotowania do bicia w mennicy złotych polskich dla osób prywatnych z dostarczonych przez nie kruszców, jest, jak dowiadujemy się, przedwczesna.

Cały kompleks spraw, związanych z ramowym projektem sanacji skarbu wejdzie pod obrady komitetu ekonomicznego rady ministrów dopiero po załatwieniu samej ustawy, a więc w przyszłym tygodniu.

Polsko-sowieckie rokowania handlowe.

WARSZAWA, 20 lutego. (Telef. od naszego koresp.). Dzisiaj rozpoczynają się w Moskwie rokowania handlowe polsko - rosyjskie. Pierwotny zamiar wydelegowania do tych rokowań podsekretarza stanu, p. Strassbergera, został zanie-

chany. Skład przedstawicielstwa polskiego w Moskwie, któremu połączono prowadzenie tych rokowań, został wzmocniony przez wydelegowanego rzeczoznawcy p. Faberkiewicza.

Rokowania gospodarcze z Gdańskiem.

WARSZAWA, 26 lutego. (AW). W przyszłym tygodniu oczekiwane jest rozpoczęcie rokowań pomiędzy Rzeczypospolitą polską, a wolnem miastem Gdańskiem, nad całym szeregiem aktualnych spraw o charakterze gospodarczym. Rokowań te odbędzie się w Warszawie od przewodnictwem dyrekto departamentu handlowego ministerstwa przemysłu i handlu p. Benenbauma.

Według przytoczonego programu rokowań obejmą następujące sprawy:

- 1) Uprawnienie warzystw polskich w Gdańsku.
- 2) Opłaty od wta.
- 3) Uprawnienie warzystw u-

bezpieczeństwów gdańskich na obszarze polskim.

4) Ujednostajnienie przepisów, dotyczących akcyz i monopolów na obszarze Polski i wolnego miasta, oraz ewentualne zniesienie granicy akcyzowo-monopolowej między Polską a Gdańskiem. Poza tem rozstrzygnięta będzie m. in. sprawa ulenszenia telefonicznego między Warszawą a Gdańskiem przez zaprowadzenie nowego kabla.

W rokowaniach tych, oprócz ministra przemysłu i handlu, wezmą udział również i przedstawiciele ministerstwa skarbu, rolnictwa, poczt i telegrafów, oraz urzędu ubezpieczeń społecznych.

IMIENINY MAR. RATAJA.

WARSZAWA, 26 lutego (Pat) W związku z imieninami p. marszałka Rataja, z różn. miejscowości kraju nadeszła dla marszałka depesze z życzeniami.

URLOP POSŁA MAEYSKIEGO

WARSZAWA, 26 lutego (Pat) Ministerstwo spraw granicznych komunikuje, że po: Polski w Berlinie Maedyski zezgledu na swój stan zdrowia i się na krótki urlop, poczenwraca na stanowisko.

ROKOWANIA O PAS NEUTRALNY.

WILNO, 26 lutego. (Pat). Wyjechał do Rudziszek p. Okulicz, delegowany przez delegata rządu na stanowisko przewodniczącego w rokowaniach między przedstawicielami administracji polskiej a władz litewskich.

CODZIENNE SPRAWY ŁODZI

FELJETON.

„Mściciele”.

—o—

Wiedziony obowiązkiem ciekawością, udałem się na drugi dzień po zamachu na szyby fabrykanta Barcińskiego na ul. Tylną w poszukiwaniu śladów „mścicieli”. Organizacja ta, mająca za cel walkę z drożyzną, paskiem, lichwą i wyzyskiem, bez uwzględnienia metod nadzwyczajnego komisariatu, a notyfikująca oficjalnie przez listonoszy podjęcie swej działalności magistratom, policji i urzędowi do walki z lichwą, złożona rzekomo z ludzi, których nie stać już nawet na „czarną” kieszulkę, wydaje mi się wielce sympatyczna. Postanowiłem przeto koniecznie znaleźć ślad, któryby mi pozwolił trafić w jej szeregi i uzyskać wywiad o jakiegoś grubszego „mściciela”. Na miejscu „zemsty” o ślad najłatwiej.

Przed frontem pałacu przy ul. Tylniej zastałem zgromadzone w komplecie: cztery brzości policji śledczej, 8 psów policyjnych, fotografa, daktyla i figoskopa, rzeczoznawcę prochu i dymu, oddział saperów, chemika magistrackiego kontrolera podatków miejskich, inspektora ubezpieczeniowego i in. kasenta elektrowni. Odbijała się wizja lokalna.

Pałac w stylu „Fully good middling and cross bred merinos mit Papiergarn” większych uszkodzeń i obrażeń zewnętrznych nie wykazywał. W pięciu oknach brakowało trzech szyb, a pod oknami parteru, między bramą a słupem, znajdowała się świeżo wyrwana dziura, w której grzebali saperzy. Reszta towarzystwa w przyzwolonej odległości z zajęciem oglądała wykopaliska, wyrzucane przez saperów: pięć kawałków szkła, rurka, ale do włosów, przed wojenny blankiet wekslowy i najnowszy cennik materiałów włókienniczych.

Stwierdziwszy, że policja jest na tropie, rozpocząłem poszukiwania na własną rękę. Owocem ich był mały świstek papieru, kartka wydarta z kajetu uczniowskiego zapisana z obydwu stron. Oto jej treść:

„Naczelne dowództwo związków „Mścicieli”. Grupa XXI dla akcji w przemyśle i handlu nr. 4. Bomba wzór I. A. ostrzegawczy.

Przystępując do naprawy zepsutej przez paskarzy Rzeczypospolitej, hukiem załączonej bomby ostrzegamy, że nadszedł czas „Mścicieli” pomści krzywdę uciskanych i wyzyskiwanych, głodnych i zziębniętych. Drżycie paskarzy wszystkich stanów i partii, chłopów, rzemieślników, kupców, szewców, krawców, zdzierców i fabrykantów. Nadszedł czas i skończyło się wasze żniwo. Zwieść go nie pozwolimy. W arsenale mamy jeszcze inne wzory bomb. Dziś skończyło się na szybach, jutro przyjdzie czas na złote zęby”.

Troskliwie schowałem kartkę i prosto z Tylniej udałem się na Dzielną do mego przyjaciela, starszaka emeryta, ongiś profesora. Przyjaciel mój jest grafiologiem. Nie zajmuje się grafiologią dla zarobków, bada tylko każdy autograf wybitniejszego lub bliskiego sobie człowieka i wysnuwa z kształtu liter, sposobu ich stawiania i podobnych szczegółów zdumiewająco trafne wnioski o charakterze i usposobieniu, a nawet zaletach i wadach autorów. Zajęcie to jest jego jedyną zresztą namiętnością, oprócz gorącego pragnienia ujrzenia kiedyś owocu swych badań, zebranych w stosie manuskryptów, na ładach księgarskich.

Starszek obejrzał, nieczytając, podana przezemnie kartkę. Diagnoza doświadczonego znawcy brzmiała: „Siedemnastolatek egzaltowany — albo determinat”.

Viveur.

Przed zamknięciem kinematografów w Łodzi.

Dlaczego zamknięto kina w Warszawie? — Nie można w nieskończoność śrubować cen. — Frekwencja w kinach spada. — Filmy za dolary i franki szwajcarskie. — Podatki miejskie i nowe w tym kierunku projekty. — Na kim się to skrupi?

Od kilku dni Warszawa nie ma kin. Właściciele, zorganizowani w „Związek właścicieli kinematografów” zamknęli swe przedsiębiorstwa, podając jako powód że rujnują ich podatki, pobierane przez magistrat.

W Łodzi łatwo może stać się to samo. Właściciele łódzkich przybytków filmowych na serjo myślą pójść za przykładem swych warszawskich kolegów i pogasić lampy projekcyjne, rzucając na ekran postacie żeńskich i męskich gwiazd dramatu tragedji, farsy i komedji filmowej, dozwolonej i niedozwolonej dla młodzieży poniżej lat siedemnastu.

Jakże jest powód tego oryginalnego strejku? Zebrał się w tej sprawie kilka szczegółów i dzielimy się niemi z czytelnikami.

Tło jest zwykłe. Kiepska waluta i drożyzna. Ceny biletów są już tak wyśrubowane, że frekwencja publiczności w kinach poważnie spada. Stwierdzili to nawet muzycyanci z orkiestr kinematograficznych, którym właściciele odmówili dalszych podwyżek, według klucza procentowego, wykazywanego przez komisję statystyczną. Po dłuższych pertraktacjach otrzymawszy jeszcze podwyżkę za luty, zgodzili się muzycy na skreślenie w umowie punktu, mówiącego o automatycznym podnoszeniu płacy według obliczeń komisji statystycznej.

Musi więc interes kinematograficzny prosperować nie tak świetnie jakby się zdawało, jeżeli wszyscy zgodzili się na takie ustępstwo. Kto zresztą w ostatnich tygodniach był w kinie, miał sposobność przekonać się, że nawet na ostatnich seansach połowa miejsc świeci pustkami a najdroższe często zupełnie są puste. Wyjatek stanowią niedziele — ale jeden dobry dzień w tygodniu nie wyrównuje sześciu złych.

Przy stosowaniu ciągłym podnoszenia cen, nadchodzi wreszcie moment, że słabnie popyt ze strony wyczerpanej finansowo-publiczności. Cyfra, chociaż prosta, pozostaje cyfrą i samą swą wielkością odstrasza. Tramwaje są tego klasycznym przykładem. Frekwencja po ostatniej podwyżce spadła o blisko 30 procent, a przy nocnych o 60.

Nie ulega więc wątpliwości, że dochody właścicieli kin ostatnio bardzo poważnie się zmniejszyły. Wydatki natomiast rosną z dnia na dzień. Filmy francuskie i amerykańskie są nie do zapłacenia, po przeliczeniu na marki polskie. O szwedzkich dawno mowy niema. Pozostają tylko niemieckie. Niemcy jednak ostatnio przeszli całkowicie na rachunek złoty i żądają zapłaty za filmy w dolarach lub frankach szwajcarskich. Nawet gdy film został już dawno zapłacony, domagają się dopłaty w obecnej walucie, odmawiając w przeciwnym razie dostawy. Dobry film kosztuje tygodniowo kilkadziesiąt milionów. Dopiero wyświetlony w kilkunastu kinach jest tańszy i dostępny kinom mniejszym lub prowincjonalnym.

Cena prądu elektrycznego rośnie również z miesiąca na miesiąc. Taksamo kosztu administracji.

Miasta, spekulując na zamiłowaniu ludności do kina uczyniły sobie z niego źródło poważnych dochodów, przez opodatkowanie biletów. W Łodzi do zasadniczej ceny biletu dolicza magistrat 85 procent dla siebie. Każde więc prawie drugie tyle płacić, ile pobiera właściciel.

W dzisiejszych warunkach, gdy najszerze warstwy ludności muszą wyrzekać się każdej przyjemności i rozrywki, podatek taki na jedyną rozrywkę, dostępną jeszcze nawet najbiedniejszym, nie jest zbyt właściwym.

Takie opodatkowanie sprawia, że właściciele kin cen biletów dalej podnosić nie mogą. Podwyżka jaka byłaby konieczna, razem z podatkami miejskimi, wyniosłaby tyle, że odstraszyłaby od kina nawet warstwy zamożniejsze.

Magistraty Warszawy i Łodzi w poszukiwaniu najłatwiejszych do eksploatacji źródeł dochodu wypracowały projekt statutu,

podnoszący podatek od biletów kinematograficznych dla Warszawy do 150 proc. a dla Łodzi do 120 procent. Czyli, że przy cenie biletu 5.000 mk. magistrat warszawski doliczałby sobie 7.500 mk. dla siebie a łódzki 6.000 mk. Zatem bilet w Warszawie kosztowałby 12.500 mk. a w Łodzi 11.000 marek.

Wprowadzenie w życie takiego statutu poderwałoby zupełnie egzystencję kin, a przynajmniej kin mniejszych w dzielnicach robotniczych i w małych miastach.

Wiadomość o tych projektach stała się powodem zamknięcia kin w Warszawie. Ponieważ zaś

Łódź, nie jest w stanie na być obrazów, za które równocześnie nie płaci Warszawa,

w razie przedłużenia się strejku, siłą rzeczy muszą i łódzkie kina zamknąć swe podwoje.

Publiczność w tym wypadku opowiada się po stronie właścicieli kin, uważając że niesłusznym jest żądać od niej, by płaciła drugi bilet a nawet więcej magistratowi za to że żadnych przedstawień nie daje, albo każe samej publice grać role linoścoków na dziurawych ulicach, lub ślepców, gdy gazownia stoi, a w elektrowni kocioł źle ustawił.

Z drugiej jednak strony miastom trudno się wyrzec dochodów, jakie pobierają z tego podatku. Najbliższe dni pokażą, jaki obrót przybierze zatarg warszawski. Jakimby on jednak nie był — skrupi się na nas, którzy czasem chcemy zobaczyć polską Polę Negri, lub inną sławną cudzoziemkę... na płótnie. Z pewnością każą nam drogo za to zapłacić.

— h —

Meble Biurowe



Poleca ze składów po cenach fabrycznych pierwszorzędne wyroby.

PRACOWNIA UBIORÓW DAMSKICH „MARTY”

Wólczańska 148 m. 69.

Przyjmuje wszelkie roboty jako to: palta damskie, kostiumy oraz suknie.

Wykonanie sumienne. Ceny niskie.

Czytajcie „Głos Polski”.

Krwawa zbrodnia i samobójstwo przy ul. Kilińskiego.

Zazdrosny mąż zadał żonie 8 ran nożem kuchennym, poczem sam zranił się czterokrotnie. — Anonim przy czyną dramatu. — Stan ofiar tragedji beznadziejny.

Dziś o godz. 9 rano doszły do nas wieści o morderstwie, dokonanym, przy ul. Kilińskiego.

Nasz współpracownik, wydelegowany na miejsce wypadku ustalił następujące szczegóły:

W domu, przy ul. Kilińskiego 146, zamieszkiwało młode małżeństwo Franciszek i Janina Pindrasowie. On, urzędnik bankowy jednej z większych instytucji finansowych spędzał prawie całe dnie poza domem, pracując na utrzymanie rodziny.

Małżonkowie Pindrasowie żyli naogół szczęśliwie, bez swarów i kłótni.

Od krótkiego czasu jednak Pindras zaczął podejrzewać żonę o zdradę małżeńską.

Na tem tle wybuchały pomiędzy małżonkami częste sprzeczki, które kończyły się ucieczką Janiny do mieszkania sąsiadów...

Przed kilkoma dniami Franciszek Pindras otrzymał list anonimowy, w którym autor oskarżał żonę jego o zdradę.

List ten stał się przyczyną wybuchu wojny domowej między małżonkami.

Napróżno Pindrasowa dowodziła swej niewinności i zaprzeczała haniebnym insynuacjom anonimu. Zazdrosny małżonek nie chciał jej wierzyć i, ciągłymi kłótniami, zamieniał ciszę domowego ogniska w piekło dantejskie.

W dniu wczorajszym doszło kilkakrotnie do kłótni i rekocyjów, które doprowadziły do tego, że Pindrasowa zmuszona była szukać schronienia przed brutalnością męża w mieszkaniu sąsiadów.

Dziś, o g. 8 i pół rano sąsiedzi i dozorca domu zostali zaalarmowani, przerażeni krzykami, dochodzącymi z mieszkania Pindrasów.

CODZIEN NIESIE?

LUTY
26
Poniedziałek
Dziś: Aleksandra B.
Jutro: Aleksandra N.
Wschód słońca o g. 7.31.
Zachód słońca o g. 6.03.
Wschód księżyca o g. 10.9 r.
Zachód księżyca o g. 3.53 pn.
Długosć dnia g. 10.15.
Przybyto dnia 2,07.

Biblioteka Publiczna, ul. Andrzeja 14. Otwarta codziennie od godz. 3 — 9 wiecz.

Dzisiejsze widowiska

„Teatr Miejski”: „Gołębie serca”.

Filharmonja: 21 koncert abonamentowy pod dyr. Grzegorza Fitelberga.

„Casino”: „Ona”.

„Luna”: — „Jego ostatni flirt”.

„Odeon”: Miljarderzy.

„Corso”: „Karawana śmierci”.

„Nowości”: „Straceńcy z nad Adrii”.

Echa zjazdu nauczycieli.

(x) Prezydium wojewódzkiego zjazdu nauczycieli szkół powszechnych, który odbył się w Łodzi w dniach 18 i 19 b. m., przeszło do kuratorium łódzkiego okręgu szkolnego i województwa odpis rezolucji, uchwalonych na zjeździe, celem przedłożenia ich czynnikom miarodajnym.

drasów, pobiegli więc do mieszkania, napróżno starając się otworzyć drzwi, zamknięte od wewnątrz.

Kiedy jęki nie ustawały, dozorca domu zawiadomił o tem pobliską komendę policji państwowej, która wydelegowała natychmiast na miejsce swych funkcjonariuszów.

Sprowadzony ślusarz otworzył drzwi, i oczom policji, która wkroczyła do lokalu, przedstawił się straszny widok.

Na podłodze w kałużach krwi leżały dwa ciała — nieszczęśliwych małżonków.

Zawezwano pogotowie ratunkowe które zajęło się energicznie ratunkiem nieszczęśliwych.

Przywrócona do przytomności Janina Pindras zeznała, że dziś zrana poszła na tle anonimu pomiędzy małżonkami kłótnia w czasie której mąż z okrzykiem „dość mam tej hańby” rzucił się na nią z nożem kuchennym i zadał jej 8 ran kłótych, z których dwie poważne w piersi.

Zrozpaczony widokiem upadającej żony, którą bądź co bądź bardzo kochał, Pindras zadał sobie tym samym nożem morderczym cztery rany w okolicę żołądka.

Morderce-samobójcę i jego ofiarę odwiezło pogotowie w stanie bardzo ciężkim do szpitala.

Sledztwo policyjne ustalił przyczyny rozpaczliwego kroku Franciszka Pindrasa. Może być że przyczyną zbrodni, znajdowały się tylko w jego podrażnionej anonimem, wyobraźni.

Niestety, jednak trudno będzie odszukać autora anonimu, gdyż tragiczny list został przez Pindrasa spalony, by nie pozostawiać żadnych śladów jego hańby.

Z powiatowej rady szkolnej.

(x) W celu ożywienia pracy samorządów szkolnych, powiatowa rada szkolna organizuje gminne konferencje opiek i dozorów szkolnych z następującym porządkiem dziennym.

1) Sprawozdanie z dotychczasowej działalności dozorów i opiek szkolnych.

2) wskazania organizacyjne i kierunek ogólnej działalności dozorów i opiek szkolnych.

3) zasady współpracy z władzami szkolnymi, administracyjnymi i nauczycielstwem i ludnością.

4) sposoby prowadzenia kancelarii aktów, bibliotek.

5) wolne wnioski.

Zebrań takie będą urządzane kolejno w poszczególnych gminach powiatu łódzkiego; wezmą w nich udział również przedstawiciele rady szkolnej powiatowej i inspektoratu szkolnego powiatu łódzkiego.

Rada szkolna powiatowa ma nadzieję ożywić w ten sposób działalność samorządów szkolnych i zrealizować w ten sposób szybciej ustawy o przymusowym nauczaniu i organizacji szkolnictwa.

Zespół „Rozmaitości” w Łodzi.

Dzisiaj w teatrze „Scala” pierwszy występ zespołu teatru „Rozmaitości” z Węgrzynem na czele. Dana będzie uciechna komedia Grzymały-Siedleckiego p. t. „Sublokator”. Komedia powtórzona będzie dziś i jutro, poczem ustąpi miejsca sztuce Beylina p. t. „Kobieta bez przeszłości”, w której ukaże się również p. Felicia Pichorówna.

WIEŚCI Z STOLICY I KRAJU

WARSZAWA.

Na dobrej drodze.

Marszałek sejmu i niektórzy posłowie otrzymali następujący telegram ze Stryja:

„Funkcjonariusze warsztatów kolei państwowych w Stryju, chcąc wyrazić wdzięczność za wyteżoną i ofiarną pracę nad poprawianiem losu kolejarzy i pragmatyki, ślą w całości przysługę im na miesiąc styczeń premię w kwocie aż pięć milionów marek (co wynosi po 3 do 4 tysięcy mk. na pracownika) dla członków rządu, sejmu i senatu do równego podziału bez względu na zapatrywania i przynależność partyną. Suma ta jest do odebrania w kasie stacyjnoloco Stryja”.

Podpisali za sekcję mechaniczną: Niwiński, Filjon, Czech, Borecki i Kraus.

(Wiadomość z pism warszawskich).

Nareszcie weszliśmy na dobrą drogę. Teraz już wiadomo, w jaki sposób należy wpływać na ciała prawodawcze, chcąc od nich doczekać się jakiejś uchwały.

Kolejarze ze Stryja odkryli lajko Kolumba, i należy im się zupełne uznanie.

Spełnili oni podwójnie ważną rzecz: po pierwsze przez samo wskazanie sposobu, po drugie dlatego, iż nie „znarobili” oni posłów i senatorów zbyt wysokim napiwkami.

Przeliczając te 5 milionów na ruble przedwojenne, sejm i senat otrzymali przeszło 200 rubli, to znaczy, że na „głowę” (jeżeli się tak można wyrazić) wypada około 36 kopiejek, t. j. znacznie mniej, niż otrzymywali przed wojną kelnierze za podanie obiadu.

Odkrycie tego lajka, czy też postawienie Ameryki, jak kto woli, wprowadza raz nareszcie jasność i porządek do naszych stosunków. Teraz już wiemy, że chcąc coś od Izby otrzymać trzeba płacić.

Dlatego też, zostałem upoważniony przez pewne koła naszego społeczeństwa, do publicznego oświadczenia naszym ustawodawcom, że:

- 1) Jeżeli zwalczą drożyznę, otrzymają po 50 kop. na głowę;
- 2) Jeżeli podniosą kurs marki, otrzymają po 65 kop. na głowę;
- 3) Jeżeli zamkną granice przed szmugiem, otrzymają po 72 kop. na głowę;
- 4) Jeżeli wprowadzą w życie konstytucję, otrzymają po 1 rb. 50 kop. na głowę.

Gdyby powyższe stawki były zbyt małe, możemy się jeszcze trochę potargować. Ja nie jestem taki! Chętnie dołożę po parę kopiejek, byle tylko robota była wykonana szybko i dokładnie!

Zrobione?

Wac. Olsz.

Jutrzejšie widowiska.

WIELKI	„Otello”.
ROZMAI- TOSCI	„Wieczór Trzech Króli”.
REDUTA	„Lekkoduch”.
Im. BOGU- SŁAWSKIEGO	„Królewski jedynak”.
POLSKI	„To, co najważniej- sze”.
MAŁY	„Zabawa w miłość”.
KOMEDIA	„Dardamelle”.
NOWOSCI	„Bajadera”.
NOWY	„Czarne Róże”.
DRAMATYCZ- NY	„Król dziadów”.
PRASKI	„Wesola Lola”.
„QUI PRO QUO”	„Entliczek — Pen- tliczek”.
STANCZYK	Program № 22.
CYRK	Wielki program lu- towy.

Pp. Emil Młynarski i J. Lorentowicz otrzymali odznaki legji honorowej.

w) P. Panafieu, poseł francji skich ze na jego propozycję, w Warszawie, zawiadomił p. Emila Młynarskiego, dyrektora naszej opery, oraz p. Jana Lorentowicza, b. dyrektora teatrów miejskich, że na jego propozycję, w uznaniu zasług ich dla sztuki i kultury p. prezydent republiki francuskiej mianował ich kawalerami legji honorowej.

Polska zasypana fałszywymi dolarami.

Odróżnienie od prawdziwych niemożliwe! Ostrożnie z nabywaniem

w) W dniu wczorajszym organa policyjne warszawskie dokonywały licznych rewizji w związku z wykryciem szajki fałszerzy dolarów. Aresztowano osiem osób. Zbiory fałszywych znaków pieniężnych powiększyły się o 820 banknotów 5-dolarowych jeszcze nie wykończonych i 12 banknotów 100-dolarowych.

Sprawa pęcznieje z dnia na dzień, zatacza coraz szersze kręgi.

Niezależnie od kursujących fałszywych dolarów, wyrabianych sposobem litograficznym, stwierdzono istnienie w obiegu wielu egzemplarzy, przerabianych kaligraficznie piórkami z banknotów 1, 2 lub 5-dolarowych na wysoko-wartościowe.

Przed kilku dniami jedna z wię-

Smiertelna zabawa taneczna.

w) Nocy wczorajszej odbywała się zabawa taneczna w lokalu Zbrojowni wojskowej przy ul. Stalowej 58.

Około godz. 2-ej w nocy pomiędzy uczestnikami zabawy, a podoficerem inspekcji Zbrojowni Ludwikiem Dolegowskim wynikła sprzeczka, a następnie bójka, która wkrótce przeniosła się na ulicę.

Wobec przeważającej siły przeciwników, Dolegowski, ratując się ucieczką, wpadł do wartowni, wezwał na pomoc żołnierzy i przy ich pomocy wyparł wszystkich strzelców na ulicę. Usunęli przyjeżdżających na ulicę groźną postawę i po chwili dano dwa strzały do okna wartowni.

W odpowiedzi na to, znajdujący

Odebranie 150-miljonowego łupu.

(w) Do podwórza domu nr. 3 przy ul. Bielańskiej zbiegła narkop. platforma z szajką złodziei. Otworzyli oni podrobionym kluczem skład domu handlowo-komisowego i ekspedycyjnego pod firmą „D. Landau i E. Sliosberg”, skąd wynieśli większą ilość towarów lokciowych i przędzy, wartości 150 milionów mk.

Zuchwała kradzież trwała dziesięć minut, poczem złodzieje szybko wybiegli na ulicę.

Wyjazd platformy już po zamknięciu kantoru zwrócił uwagę jednego z lokatorów tego domu, który zakomunikował to współpracownikom składu obecnym jeszcze w biurze.

Momentalnie zawiadomiono 12 komisariat.

Zarządzono pościg w kilku kierunkach. Tymczasem platforma z woźnicą i dwoma złodziejami mknęła galopem przez Tłomackie, Leszno, Solna i Cierla do Grzybowskiej. Na rogu ul. Granicznej i Grzybowskiej jeden ze ścigających pracowników dogonił platformę i przy pomocy policjanta zatrzymał jadących.

Odprowadzono ich do 12 komisariatu, gdzie ustalono, że woźnica jest Leiba Rombalski (Ostrowska nr. 13), złodziei zaś Nison Swierszczuk (Miła nr. 51).

Z całej Polski. Zbrodnia czy wypadek?

p) W lokalu ekspozytury śledczej powiatu Święciańskiego wydarzył się wstrząsający wypadek, którego ofiarą padł przypadkowy interesant.

Około godz. 9-ej wiecz. tegoż dnia w oczekiwaniu na zakończenie urzędowania przez swych kolegów, wywiadowca Stanisław Bleszyński, chcąc pokazać innemu wywiadowcy chwytły broni, wziął stojący w pokoju karabin, i począł nim wykonywać ćwiczenia.

W tym czasie do biura zgłosił się właściciel zajazdu w Starych Święcianach Abram Funt. W oczekiwaniu na załatwienie formalności

Funt przyglądał się z oddali ćwiczeniom Bleszyńskiego.

Na zwróconą sobie przez kolegę uwagę, że karabin może być nabyty, otworzył zamek i po sprawdzeniu palcem, że kuli niema w lufie zamknął ponownie i spuścił cyngiel, poczem padł strzał.

W pokoju zrobiło się ciemno, a kiedy ponownie zapalono lampę ujrano leżące na podłodze, nie dającego znaku życia Funta. — Wezwany lekarz stwierdził śmierć. Jak się okazało B. nie zauważył, że aczkolwiek w lufie naboju nie było, to jednak nagan był naładowany i przy zarepetowaniu kula wpraw adzona była do lufy.

Fabryka fałszywych dolarów.

Odkryto ją przypadkowo pod Mińskiem Maz.

Ponieważ fałszowanie banknotów polskich stało się interesem zupełnie niekorzystnym, tedy „kraiowi” przemysłowcy postanowili poprobować szczęścia z fałszowaniem obcej waluty.

Po nieudanych próbach fałszowania angielskich funtów, które okazały się, że względu na doskonałość papieru amerykańskiego, niezwykle trudnem do podrabiania, fałszerze przystąpili do fałszowania dolarów amerykańskich. Ostatnie mi czasy pojawiły się w znacznej też ilości fałszywe banknoty 20 dolarowe, które aczkolwiek dla wprawnych finansistów odrzuca na pierwszy rzut oka budziły bardzo wiele wątpliwości, to jednak wśród ludności wiejskiej i mało miasteczkowej znajdowały licznych nabywców. Policja warszawska w ostatnich też miesiącach wręcz zasypanya była sprawami, wynikłymi na tle przekładania w bankach przez przybyszów z poza Warszawy banknotów 20 dolarowych, oczywiście fałszywych. Dociekano źródła, skąd płyna „dolar”, lecz stale dochodzono do wniosku, że fabrykacja wobec zbyt czujnego oka policji stołecznej zaklimatyzowała się gdzieś na prowincji. I oto, jak się dowiadujemy, policja w tym względzie nie omyliła się, gdyż rzeczwiście fabrykę fałszywych 20 dolarówek wykryto po za Warszawą, a mianowicie we wiosce Kołbieli, nieopodal Mińska Mazowieckiego. Dziwny zaiste przypa-

dek zdarzył się, że wogóle fabrykę tę tam wykryto.

Przed kilku dniami przybył do wioski urzędnik akcyzy, obchodząc niektóre domki w poszukiwaniu nieopatrzonej banderoli skarbową wyrobów wódczanych, zaszedł między innymi do mieszkanca niejakiego Abrama Iglickiego, u którego rzekomo, jak doniesiono urzędnikowi, pędzona jest potajemna gorzelnia. Urzędnik ten przystąpił do rewizji i ku zdumieniu swemu miast gorzelni odkrył fabrykę 20-dolarówek. Fabrykacja odbywała się na malej prasie drukarskiej przy pomocy klisz cynkograficznych. Banknoty drukowane były w sposób dość prymitywny, gdyż odbijano oddzielnie każdą stronę, poczem dopiero szczerlnie sklejano, co nadawało pewną elastyczność lichemu naogół gatunkowi papieru. U „Abramka” znaleziono około 6 tysięcy gotowych już dolarów. Jak się okazało „przemysłowiec dolarowy” przed przybyciem policji zdołał zbiec wraz z rodziną. Skąd inąd dowiadujemy się, że Abram Iglicki miał licznych krewnych w Warszawie, którymi też w przeświadczeniu, że byli oni udziałowcami „dolarowego przemysłu”, troskliwie zaopiekowała się policja. Ile fałszywych dolarów spoczywa dziś w skrytkach „kolekcjonistów” obcej waluty, domyśleć się nie trudno, wnosząc choćby z zasobności rodziny Iglickich.

Jak będą się nazywały ulice w Sosnowcu?

Rada miejska na ostatnim posiedzeniu postanowiła przemianować następujące ulice w mieście:

Srodmę	B. na ul. Matejki.
D.	Siemiradzkiego.
E.	Kossaka.
3.	Krajskiego.
5.	Słowackiego.
A.	Prusa.
4.	Mickiewicza.
6.	Wyspiańskiego.
7.	Konopnickiej.
C.	Grotgera.
H.	Kochanowskiego.
F.	Wit. a Stwosza.
1.	Batorego.
Cmentarna	ks. Skorupki.
Podgórska	„ Tatrzańska.

Humor huty „Handtke”.

Podwyżki bez obowiązku wypłacenia.

p) Zarząd huty „Handtke” w Częstochowie, w odpowiedzi na wniesioną prośbę urzędników tejże huty o podwyżkę płac, wystosował do związku następujący list: 17.11.23. Nr. 3583.

„Niniejszym donoszę, iż zarząd przyznał podwyżki urzędnikom za styczeń i luty r. b. bez zobowiązania wypłacenia ich

w jakim bądź terminie w wysokości 55 — 59 proc. na styczeń, 85 — 90 proc. na luty w stosunku do płac grudniowych. Co do listopada r. ub., to życzenie W. Panów uwzględnione być nie może.

Za zarząd
(podpis nieczytelny)
Bez komentarzy.

Drobne wiadomości z kraju.

III zjazd walny związku harcerstwa odbył się w dniach 6 i 7 kwietnia 1923 r. w Poznaniu. Porządek obrad ogłoszony w „Wiadomościach Urzędowych Naczelnictwa Z. H. P.” nr. nr. 1—2.

Termin składania wniosków w sprawie statutu i regulaminu upływa 1 marca; innych wniosków 23 marca (w dniach tych wnioski winny być już w biurze naczelnictwa). Ostateczny termin rejestracji kół uprawnionych do wysłania delegatów — 15 marca. Członkowie czynni, zalegający ze składkami, muszą opłacić co najmniej składkę za 5 kwartałów, t. j. 15 tysięcy mk., wpisowe wynosi 3.000 marek.

— Ministerstwo spraw wewnętrznych wydało świeżo rozporządzenie, odnoszące się do sposobu podawania do wiadomości ogółu rozporządzeń państwowych.

Wobec szalonej drożyzny papieru i druku nie będzie odtąd stosowane plakowanie afiszów względnie władze wyższe będą

dozwalały na to jedynie wyjątkowo. Ogłaszanie rozporządzeń będzie się obecnie odbywało w miastach i miasteczkach — jak za dawnych czasów — przez odczytywanie publiczności ich zgromadzonej za pomocą odgłosu bębna.

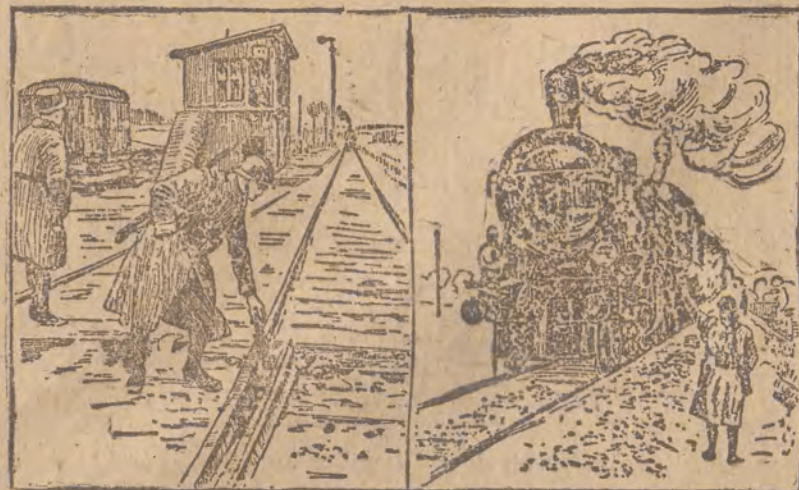
— Budowa mostu kolejowego na Niemnie pod Grodnem ukończona ma być 15 marca. Niezwykle po ukończeniu budowy uruchomione będą pociągi.

— Sensacją dnia w Lucku jest aresztowanie referenta administracyjnego starostwa tutejszego Gebia i trzech wybitnych przedstawicieli miejscowej plutokracji żydowskiej: Rahla, dyrektora tow. elektrycznego „Wolf” i dwóch kupców Szpilberga i Selcera. Powodem tych aresztowań jest podobno ujawnienie grubej łapówki, danej wspomnianemu urzędnikowi przez wyżej wymienionych przedstawicieli plutuwa żydowskiego za niezbyt ściśle przestrzeganie ustawy o cenach i cennikach towarów w sklepach.

POLITYKA ZAGRANICZNA

Na prawym brzegu Renu.

Kontrola celna.



Posterunek przedstawia zwrotnicę, aby zatrzymać pociąg.

Zatrzymanie pociągu w drodze



Francuscy urzędnicy celni rewidują na granicy porty i bagaże.

ROZSZERZENIE OKUPACJI.

BERLIN, 26 lutego. (AW). Miasto Königswinter pod Koblenca oraz dworzec w Limburgu zostały obsadzone przez wojska francuskie.

DUESSELDORF, 26 lutego. Pat. Francuzi zajęli bez przeszkód prawy brzeg Renu, a więc terytorium Königs-Winter między przyczółkiem mostowym Kolonii a przyczółkiem mostowym Koblenca, a dalej terytorium Caube między przyczółkiem mostowym Koblenca a przyczółkiem mostowym Kolonii z Moguncją, która pociąga za sobą konieczność zaprowadzenia nowej linii celnej.

WOJSKA OKUPACYJNE.

DUESSELDORF, 26 lutego. Pat. Ze źródeł międzynarodowych zaprzeczają informację pras angielskiej, jakoby wysłano na terytorium okupowane posiłki francuskich kolonnych wojsk. W rzeczywistości wysłano do zagłębia Ruhr 200 żołnierzy francuskich z Marty niki, należących do pułku, który pozostawał na terytorium okupowanym zaledwie 48 godzin. Od czasu rozpoczęcia okupacji liczba wojsk okupacyjnych nie zwiększyła się.

ZŁAGODZENIE REPRESJI.

MOGUNCJA, 26 lutego. (Pat). Wobec tego, że spokój został przywrócony i akty sabotażu niwielone ustały, władze okupacyjne miały zakaz ulicznego ruchu w nocy.

REPRESJE.

WIEDEN, 26 lutego (A. W.). — „Neue Freie Presse” donosi z „ochum”, że wczoraj wieczor. aresztowano tam burmistrza i 22 radnych.

KREDYTY NA OBSADZENIE RUHRY.

BORDEAUX, 26 lutego. (AW). W Paryżu obradowała komisja budżetowa nad przewidywanym budżetowym. Wszystkie kredyty, dotyczące obsadzenia Ruhry, wyłączone. Debaty nad nimi odbędą się w najbliższym czasie.

Przyjaciel Niemiec i Rosji.



Senator William G. Borah.

Wygłosił w senacie amerykańskim mowę przeciwko akcji francuskiej nad Ruhra. Senator Borah jest pozątem zwolennikiem uznania sowiektów de jure przez Stany Zjednoczone i wejścia z nimi w bliższy kontakt polityczny i gospodarczy. Obecnie znajduje on się w drodze do Moskwy, gdzie jest oczekiwany z wielkim zainteresowaniem.

GWALT NAD ROBOTNIKAMI CZESKIMI.

WIEDEN, 26 lutego. (AW). Z Innsbrucku donoszą, że kolejarze niemieccy zatrzymali tam dwa wagony kolejowe, w których jechało 50 czeskich robotników do Paryża. Kolejarze niemieccy oświadczyli, że uczynili to dlatego, że najprawdopodobniej robotnicy ci przeznaczeni byli do zagłębia Ruhr.

Robotnicy czescy, mimo, że są w posiadaniu zupełnie prawidłowych paszportów, zmuszeni byli wobec groźnej postawy niemieców przerwać swą podróż i założyć protest u rządu krajowego. Rząd krajowy jednak protestu tego nie przyjął, oświadczaając, że należy zażalenie skierować do rządu państwowego.

Czesi próbowali potem pojedynczo wydostać się z Innsbrucku, lecz kolejarze niemieccy wszystkich prawie zatrzymali.

LIGA NEUTRALNYCH.

BERLIN, 26 lutego. (Pat). W Monachium założono ligę obywateli neutralnych. Liga ma na celu zbadanie faktycznego stanu sprawy długów wojennych.

JAK SIĘ DOCHODZI DO MAJĄTKÓW.

MONACHJUM, 26 lutego. (Pat). Aresztowano tu urzędnika państwowego, który od dłuższego czasu defraudował zagraniczne listy pieniężne. Wartość zdefaudowanych listów wynosi kilkaset milionów marek. Za pieniądze te defraudant zakupił majątek w okolicy Monachium.

NOWY WICEMINISTER SPR. ZAGRANICZNYCH.

WARSZAWA, 25 lutego. (Pat). Podsekretarz stanu Strashurger objął stanowisko wiceministra spraw zagranicznych i rozpoczął urzędowanie. Wiceminister przyjmować będzie interesantów po uprzednim zawiadomieniu sekretarza.

POKOJOWE TENDENCJE POLSKI.

PARYŻ, 26 lutego. (Pat). — „Temps” pisze: Nota rządu polskiego, wystosowana do konferencji ambasadorów, domagała się ustalenia granic Republiki, do wódz raz jeszcze pokojowych tendencji Polski.

Konflikt wschodni.

STANOWISKO TURCJI.

LONDYN, 26 lutego. (Pat). Reuter donosi z Angory! Po przeprowadzeniu dyskusji w zgromadzeniu narodowym nad traktatem lozańskim, ma być wystosowana do mocarstw sojuszników nota, zawierająca ostateczne ustępstwa, na jakie godzi się zgromadzenie narodowe. Reuter dowiaduje się, że w nocy tej będzie oznaczono, iż w razie odrzucenia wspomnianych ustępstw przez mocarstwa, Turcji przysługiwane będzie swoboda działania.

LONDYN, 26 lutego. (AW). Korespondent „Daily Mail”, który jest jedynym dziennikarzem, dopuszczonym do Angory, i który tam konferował z Kenalem-baszą i Ismetem-baszą, donosi: W Angorze odnosi się wrażenie, że istnieje uzasadniona nadzieja na zawarcie pokoju i że zebranie narodowe w

Angorze da się przekonać, że najlepszym wyjściem jest podpisanie lozańskiego traktatu pokojowego. Dwugodzinne tajne posiedzenie zebrania narodowego zakończyło się uchwałą, że należy wplerv wydrukować tekst propozycji sprzymierzonych i rozdać go między członków zgromadzenia narodowego.

ISMET BASZA ZA TRAKTATEM LOZAŃSKIM.

WIEDEN, 26 lutego. (Pat). — „Neue Freie Presse” donosi z Angory, że na wczorajszym posiedzeniu zgromadzenia narodowego Ismet basza oświadczył się za przyjęciem traktatu lozańskiego, podkreślając ustępstwa, poczynione Turcji przez aliantów oraz udzielenie przez nich gwarancji pełnej niezawisłości Turcji. Po posiedzeniu zgromadzenia narodowego odbyła się rada gabinetowa, która miała poufny charakter.

Awantura Kłajpedzka.

LITWA UZNAJE AUTORYTET RADY AMBASADORÓW.

BORDEAUX, 26 lutego. (AW). Paryski „Temps” podaje dziś następujące informacje w sprawie Kłajpedy: Rząd kowieński zamierzał początkowo nie przyjmować rozstrzygnięcia rady ambasadorów w sprawie Kłajpedzkiej, następnie jednak zmienił stanowisko, zaświadczając, że uczynił to dlatego, że najprawdopodobniej robotnicy ci przeznaczeni byli do zagłębia Ruhr.

nia delegacji do Paryża zostanie udzielona przez rząd kowieński po porozumieniu się z rządem Kłajpedzkim.

WRAŻENIE NOTY CZICZERINA.

PARYŻ, 25 lutego. (Pat). Nota Cziczierina, protestująca przeciw decyzji konferencji ambasadorów w sprawie Kłajpedy, wywołała różnorodne komentarze w prasie paryskiej. „Paris - Midi” pisze: „Nikom nie przyznawajmy portu w Kłajpedzie. Pozostawmy raczej stronom zainteresowanym, aby się same porozumiały”.

Sowiety chcą oddać władzę związkom zawodowym.

Sensacyjny wywiad z Cziczerinem.

SOFJA, 26 lutego. (Telegr. wł. „Kurier Wł.”). Jeden z członków rosyjskiego związku handlowo-przemysłowego p. Auerbach, na posiedzeniu tego związku w Sofji podał do wiadomości treść swojej rozmowy z p. Cziczerinem w Lozannie.

Cziczerina miał jakoby oznajmić co następuje:

„Władza sowiecka jest obecnie nadal politycznie bardzo silna, ale jej polityka ekonomiczna zbankrutowała. Nieodczowna jest zmiana metody gospodarczej. Ponieważ jednak na drodze samozaprzeczenia rząd sowiecki wejść nie może, przeto nieodczownem jest przekazanie władzy przedstawicielom związków zawodowych i kooperatywu”.

Aczkolwiek oświadczenie to wydaje się mało wiarogodne, to jednak

nak faktem jest, że dotąd go nie zdementowano.

JUBILEUSZ CZERWONEJ ARMII.

RYGA, 26 lutego (Pat) — Donoszą z Moskwy: Podczas obchodu 5-lecia trwania armii czerwonej postowie perski i turecki w powinszowaniach swych dali wyraz radości z powodu rozwoju czerwonej armii.

ZBLIŻENIE SOWIECKO JAPONSKIE.

MOSKWA, 23 lutego. (A. W.). Depesze z Tokio donoszą, że według informacji dzienników japońskich, rząd japoński jest zdecydowany uznać Jofiego za przedstawiciela dyplomatycznego sowiektów i udzielić mu prawa korzystania z szyfru.

Frakcja parlamentarna „Kaku zln Ufalu” postawiła w parlamencie wniosek o niezwłoczne uznanie Rosji sowieckiej”.

DOBRE STOSUNKI WŁOSKO-FRANCUSKIE.

WIEDEN 25 lutego. (A. W.). — Paryski korespondent „Neue Freie Presse” donosi, że według opinii kol międzynarodowych stosunki między Paryżem a Rzymem układały się w sposób bardzo serdeczny i wobec tego żadne specjalne rokowania między Rzymem a Paryżem nie są przewidywane.

Zapewniają również, że wszelkie kwestie gospodarcze między Francją a Włochami regulowane są ku zupełnemu zadowoleniu obu stron.

Ogólnie uważają za najbardziej stanowczego zwolennika ścisłych stosunków z Włochami prezydenta Mulleranda.

UMOWA AUSTRO-JUGOSŁOWIAŃSKA NA DOBREJ DRODZE.

WIEDEN, 26 lutego. (AW). Z Belgradu donoszą, że przebieg rokowań między Austrią a Jugosławia jest zupełnie pomyślny. Kanclerz Seipel, wraz z członkami delegacji austriackiej, jutro powraca do Wiednia. Rokowania w przyszłym miesiącu będą kontynuowane w Lublanie.

Sprawa długów przedwojennych pozostała narazie w zawieszeniu, gdyż nie zdążyli dotychczas osiągnąć porozumienia. Z wyników rokowań wiadomo narazie, że zgodzono się m. in. na wolny ruch graniczny między Austrią a Jugosławia na pewnej rozciągłości.

ŚWIAT RZECZY CIEKAWYCH

Rola kobiety.

Z kobietą łączy się do dnia dzisiejszego siłą zapleśniała tradycja cała masę przesądów. Wszystkie te przesady dowcipne i mniej dowcipne, głupsze i mądrzejsze, mogą znaleźć swoje uzasadnienie jedynie w tem, że faktycznie żyjemy w społeczeństwie męskim, że wszystko tworzy mężczyzna, który po za sobą nikogo nie widzi i widzieć nie chce. On jest wszystk., on decyduje, on rozsądza, on kieruje, panuje, kształtuje światopoglądy, wykuwa prawa, jest alfa i omegą wszystkiego.

Jest to zasługa jego przemożnej siły egoizmu, która usunęła kobietę do roli wygodnego środka rozrywkowego po pracy. Pozwalano rozwijać się i doskonalić kobiecie w jednym tylko kierunku: w jej erotyzmie i zmysłowości, w sztuce podniecania i rozdrażniania samca. I rzeczywiście w tej dziedzinie doszła kobieta do najwyższej perfekcji, graniczącej niekiedy ze zwyczajnym rodnieniem. Zrozumiałe, że takie je postrojenie wychowanie fatalnie odbić się musi na całej istocie i doprowadzić siłą rzeczy do spaczności i skarlówacenia.

Tymczasem w istocie swojej posiada kobieta wszystkie dane, by stać na równi z mężczyzną i przy normalnych, zdrowych warunkach dojść do tego stopnia doskonałości, do jakiej dochodzi mężczyzna. Posiada ona bowiem jeden z najważniejszych warunków organicznego istnienia, silniej rozwinięty nawet, niż u mężczyzny, a mianowicie: zdolność przystosowania, asymilowania się z warunkami otaczającymi.

Mężczyzna prawem siły nie dopuszczał kobiety na forum publiczne, nie dopuszczał jej do złożenia egzaminu dojrzałości społecznej i do wykazania swoich zdolności. Mimo to kobieta potrafiła zamianować swoje istnienie i wykazać, że umie nie ustąpić w niczem mężczyźnie.

W dziedzinie sztuki społecznej,

praktycznej, kobiety godnie wystąpiły w roku 1893 w Chicago z planem wspaniałego gmachu na wystawę kobiecych wyrobów przemysłowych, który pozyskał ogólny poklask. W dziedzinie wynalazków zawdzięczamy kobiecie ulepszoną maszynę tkacką, rotacyjną warsztat tkacki, aparat ratunkowy na wypadek pożaru, aparat, niezwykle czuły, do ważenia węgla, system ogrzewania wagonów bez ognia i cały szereg innych.

W dziedzinie nauki mówi za siebie p. Curie - Skłodowska.

Stopień energii i męstwa nie jest w kobiecie znacznie mniejszy, niż w mężczyźnie. Świadczy o tem udział kobiet w ruchach rewolucyjnych, w których kobiety dochodzą niekiedy do naczelnych stanowisk, udział w demonstracjach, w których kobiety stanowią niebezpieczniejszy element dla przeciwnika, niż mężczyźni. A mimo swego gorącego temperamentu trzeźwość kobiety - żony wyratowała niejednego męża z zawilich, a niebezpiecznych kombinacji.

Przyrodzony upór, zacietosłość i pracowitość pozwalają kobiecie z powodzeniem rywalizować z mężczyzną w dziedzinie zarobkowania. Jest to bardzo niebezpieczny konkurent.

Jeżeli mężczyzna opanował przeszłość i teraźniejszość, kobieta ma przed sobą - przyszłość. I to jest wielkim jej plusem.

Ale przesady trwają.

Nie jest to wyłączną zasługą salonowych molów frakowych, ale przedewszystkiem owych lalkowatych „kobietek”, wystrojonych i wypieszczonych, które dostają się wszędzie im są zgrabniejsze i elastyczniejsze, im więcej czerwone mają usta i różowe policzki. I te kobietki są prawdziwym wrogiem kobiety i najpoważniejszym dla niej niebezpieczeństwem.

poważną miną - ale czy to nie sztuka zrywać sliwki na lipie?

Przewoźnik poczerwieniał ze złości i przyrzekł, że nas zabije, gdy tylko dostaniemy się w jego ręce.

- Zaraz schodzę - zawołał Gedeon i powrócił na najniższą gałąź. - Więc, będę liczył do trzech, a potem skoczę wam prosto na głowę! Raz, dwa - trzy! Przewoźnik z żoną odskoczyli z krzykiem na bok a Gedeon skoczył na środek drogi, zachwiał się, podniósł z powrotem i spokojnie poszedł w stronę domu.

Tymczasem ja nieszczerzy Hrabak pozostałem sam, wydany na pastwę przewoźników. Po trzech minutach doszedłem do wniosku, że pozycja moja nie da się utrzymać. Zwróciłem się więc do przewoźników i rzekłem niepewnym głosem:

- Przepraszam pana, panie przewoźniku, ale chciałbym zejść. Gdy policzę do trzech, zejść. Raz, dwa, trzy! - i zsunąłem się ostrożnie po pniu lipy.

Co mam powiedzieć? Zostałem schwytany i strasznie obity. Gdy wróciłem do domu, Gedeon nie chciał ze mną zupełnie rozmawiać.

Wiedział, że przewoźnik na pewno pójdzie na skargę do szkoły i że z tego nic dobrego dla niego, Gedeona nie wyniknie. Ale to co mnie spotkało, to było podług pojęć Gedeona prosto niehorowowe.

Gedeon był nie tylko naszym

Rozmaitości.

Wzrost człowieka a klimat.

r) Wielkość wzrostu zmniejsza się przez utratę ciepła. Strata ta jest tem większa im większa jest powierzchnia ciała. Należy jednak zwrócić uwagę na to, że duże zwierzę ma w stosunku do swej masy, t. j. w stosunku do swej ilości ciepła mniejszą powierzchnię niż małe zwierzę. Z tego powodu zwierzęta żyjące na północy są większe niż na południu. Rosyjskie zające ważą naprzykład około 5 kg., gdy szwajcarskie ważą około 3,5 kg. Przykładów takich znajdzie się wiele, specjalnie wśród ptaków. Chodzi tu także o wielkość serca. Zwierzęta górskie mają w ogólności większe serce, niż zwierzęta, zamieszkujące niziny, małe zwierzęta posiadają większe serce niż duże, a ptaki większe niż zwierzęta ssące.

Ruchliwe zwierzęta mają większe serce niż leniwe. Serce zająca stanowi 8,78 pr. jego ogólnej wagi, a serce dzikiego królika tylko 2,98 proc.

Patronka dentystów.

Pisma francuskie donoszą, że dentyści postanowili zaopatrzyć swój cech w patronkę, do której w ciężkich chwilach mogliby się zwrócić.

Wybór ich padł na św. Apolonję. Nie dlatego oczywiście, iżby św. Apolonja położyła na polu tem jakiegokolwiek usługi. Legenda opowiada, że zanim święta Apolonja wstąpiła na stos, kat w mniarzu okrucieństwa wylał jej zęby. Wobec tego wybór dentyстів jest zupełnie zrozumiały.

Łatwiej zrozumiałe byłoby, gdyby pacjenci udali się po opiekę do tej świętej, gdyż należy przypuszczać, że św. Apolonja po tem przeżyciu posiada zapewne więcej sympatii dla cierpiących na ból zębów, niż dla tych, których zawodem jest przyczynianie cierpiącym jeszcze większego bólu.

Z drugiej znowu strony pacjenci nie mogą nabrać zaufania do świętej, która nie umiała uratować swych własnych zębów.

Św. Biurokracy.

Święty ten posiada swych zwolenników na całej kuli ziemskiej. Tak naprzykład w Anglii miała miejsce podobna śmieszna okoliczność. Gdy pojawiły się pierwsze parowe auta, miały być wprowadzone w Londynie, policja postawiła warunek, że przed każdym wozem będzie szedł człowiek z

królem ale także naszym kapłanem. Do jego kapłańskich funkcji należało kojarzenie małżeństw.

Ogłosił dekret, podług którego każdy dziesięcioletni mężczyzna i każda ośmioletnia kobieta mają prawo do wybrania sobie towarzysza lub towarzyszkę życia.

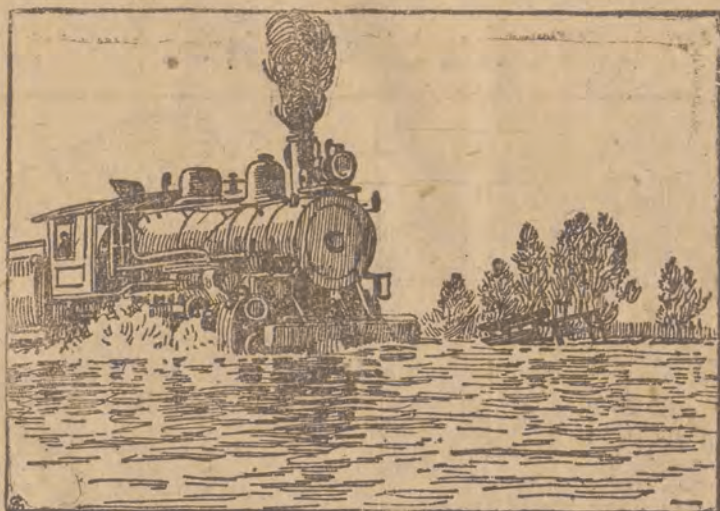
Oczywiście i tu był autokratą. On kojarzył pary, on także rozstrząsał się z żoną swą Judytą, gdyż tak źle zacerowała mu podarty rękaw, że matka odrzuła go z postrzegą i Gedeon wysłuchał z tego powodu długiej i mało pochlebnej oracji. Tę samą Judytę Gedeon wydał potem za Nabuchodonozora i odebrał mu żonę jego Estere, która umiała doskonale szyć i cerować. Naród burzył się, ale do otwartej rebelji nie doszło.

Oto znowu nastąpiły wakacje więc z radością w sercu podążyłem na wieś do wuja. Ale zastałem tam jeszcze jednego gościa - była to sliwna dziewczynka, dziewczynka, siostrzenica młynarza.

Było to niezmiernie miłe dziecko. Na imię było jej Hildegard, była zawsze czysta i posiadała chusteczkę do nosa. Mówiła prozą, dorękuje i fartuszek jej był osztyt koronką. Ojciec jej był ekspedjentem na poczcie; a ona sama miała skończyć wyższą pensję i Bóg wie czego się nauczyć.

Pierwszego dnia dzieci boczyły się. Piękna cudzoziemka była odosobniona i rozglądała się tęsknie po świecie. Było nam wszystkim mocno nieswojo.

Walka z żywiołem. Powódź w Luizjanie.



Z powodu długotrwałych deszczów Mississipi wystąpiła z brzo- gów i zatopiła okolicę. Wielka ilość wiosek zatopiona jest po- dachy domów. Straty wynoszą wie-

le milionów, gdyż zawałiło się wie- le domów i potonęła duża ilość bydła. Obrazek nasz przedstawia lokomotywę, która toruje sobie drogę wśród wzburzonych wód.

Burza na Helgolandzie.



Morze się wznosi i zatapia brzegi.

czerwona chorągwią i w ten sposób będzie ostrzegał przechod- niów przed grożącym niebezpie- czeństwem.

Auta oczywiście nie zostały wprowadzone.

Amerykańska ankieta.

Dr. Katarzyna Dawys z new- yorskiego instytutu dla higieny so- cjalnej zainicjowała ankietę, by o- trzymać ściśle i poufne dane co do szczęścia małżeńskiego przeciętnej pary z zamożniejszych sfer.

Dr. Dawys stawia trzy pytania. A mianowicie: czy kobieta, która odpowie jest w małżeństwie szczę- śliwa, czy nieszczęśliwa i czy przed ślubem posiadała jakoweś flirty.

1000 kobiet odpowiedziało na po- wyższe zapytania. z tych 60 pro- cent należy do sfer zamożniej- szych, 872 kobiety uważają się za zupełnie szczęśliwe, 116 kobiet nie znalazło szczęścia w małżeństwie. 20 procent kobiet nie posiada dzieci i 4 z nich przypisują właśnie brakowi dzieci, wszystkie przy- krości małżeńskie. 14 kobiet przy- pisuje nieszczęścia małżeńskie złym warunkom materialnym i chorobom.

Do flirtu przed ślubem przyzna- ło się na 1000 kobiet 972!

Dr. Dawys jest z odpowiedzi tych zupełnie zadowolona. Okazu- je się bowiem jak na dłoni, że świa- część małżeństw jest zupełnie szczęśliwa.

pierwszy naród patrzył na niego z pewnym lekceważeniem. Stał przez chwilę jak skamieniały a potem krzyknął z pasją: - Jesteś zupełnie gęsią! - i odszedł.

Po godzinie zwołał cały naród i wygłosił groźnię: - Kto ośmieli się rozmawiać z obcą dziewczynką tego wykluć z narodu!

W ten sposób obca pozostała sama. Gedeon był ciągle zły i bez humoru. Chodził bez celu po do- mu i kiedyś w nocy usłyszał jak szeptał z goryczą w głosie:

- Widziałam słońca! I pożera- cza ognia? To niemożliwe, to nie- prawda! - Potem rzucił się na poduszki i począł strasznie szlo- chać. Następnego dnia przyszła Rebeka od młynarza i oświadczyła że obca dziewczynka wybiera się do domu. Gedeon poczerwieniał i zawołał złośnie i groźnie. - Nie pojedzie, nie pozwolę na to!

Stał się cud - Gedeon i ob- ca dziewczynka pogodzili się. Spa- cęrowali razem po ogrodzie i Ge- deon popisywał się znowu wszyst- kimi swymi umiejętnościami a dziewczynka klaskała w dłonie.

Po obiedzie dziewczynka zosta- ła przyjęta w poczet narodu. Wszyscy czekali z dużym nateże- niem chwili gdy Gedeon nada ob- ciej dziewczynce imię. Imiona ko- biecie były zupełnie wyczerpane, ale Gedeon nie był nigdy w kło- pocie. Uroczyście położył miecz na ramieniu dziewczynki i rzekł uroczyście:

(Dok. nast.)

P. KELLER.

Gedeon.

Kiedys na jesieni rozkazał mi, bym wspólnie z nim kradł sliwki u skąpego przewoźnika. Przed ogrodem przewoźnika płynęła rzeka. Po tamtej stronie rzeki w o- grodzie były sliwki, a po tej stro- nie ogromna lipa. Wdrapaliśmy się na lipę i z gałęzi na gałęź dostaliśmy się na drugą stronę. Umierałem ze strachu gdy patrzy- łem w dół w nurty rzeki, a drża- łem gdy patrzyłem w srogie obli- cze Gedeona. Gedeon przyciągnął gałąź sliwy do nas i poczęliśmy spożywać dary boże przewoźnika.

Jadłem odważnie i z determi- nacją, ale po chwili ośmieliłem się szepnąć:

- Gedeonie, czy nie wydaje ci się, że sliwki w naszym ogo- rdzie są lepsze? Gedeon wypluł pestkę do rzeki i spokojnie odpo- wiedział: - Hrabak, jesteś bał- wan!

W tej chwili nadeszli ludzie, był to przewoźnik z żoną, oby- dwoje uzbrojeni w kije i miotły. Przebyli oni most, znaleźli się po naszej stronie rzeki i stanęli pod lipą.

- Czekajcie tutaj, zostanie- my tutaj choćby do jutra i biada wam jeżeli zdybiemy któregoś z was!

- Ale - odrzekł Gedeon z

WIADOMOŚCI HANDLOWE

Szykanowanie przemysłu polskiego przez Węgry.

Dla przemysłu naszego posiadają stosunki handlowe z Węgrami dość duże znaczenie: stosuje się to w pierwszym rzędzie do naszego przemysłu włókienniczego. Węgry są bowiem jednym z najważniejszych odbiorców wyrobów tego przemysłu, a zarazem dzięki doskonałości i rozwiniętej w ciągu wielu lat organizacji handlowej w kierunku Bałkanów jednym z ośrodków tranzytu dla tych samych wyrobów. Polityka węgierskiej centrali dewiz utrudnia jednakże, a nawet wręcz uniemożliwia utrzymywanie normalnych stosunków handlowych.

Za towary przeznaczone na wywóz przemysł nasz żąda walut wysokocennych. Jest to żądanie zrozumiałe, jeśli się zważy, że kalkulacja eksportowa jest kalkulacją na bardzo długą metę, zachodzi więc przytem potrzeba uniemożliwienia jej od chwiejności naszej waluty. Kalkulacja w walutach wysokocennych praktykowaną jest obecnie zwłaszcza w handlu zagranicznym we wszystkich innych krajach znajdujących się w zbliżonej do naszej sytuacji walutowej: nawet przemysłowcy czescy, mimo, iż waluta Czechosłowacji jest bez porównania bliższa stabilizacji, aniżeli waluta któregośkolwiek kraju w Europie środkowej, zawiadomili przed dwoma miesiącami swych zagranicznych odbiorców, iż towary będą fakturowane w walucie wysoko-cennej (w praktyce: w dolarach i frankach).

Z punktu widzenia całości gospodarki krajowej jest ten modus operandi bardzo pożądanym, zmniejsza on bowiem popyt na

gieldach krajowych, przeciwdziała zatem zbytniemu wyrubowaniu kursu walut obcych i deprecjacji waluty własnej.

Jednakże węgierska centrala dewiz odmawia kupcom sprzedaż dewiz wysokocennych na zapłatę towarów, przywożonych z Polski i zgadza się jedynie na udzielenie na ten cel marek polskich. Postępowanie tego rodzaju jest dla naszego gospodarstwa krajowego szkodliwe. Ale na tem nie koniec: budapestzka centrala dewiz żąda od kupców i przemysłowców, wywożących towary zagranicę (więc i do Polski) bezwarunkowej sprzedaży w walutach wysokocennych.

Tak więc przemysłowcy polscy, wywożąc swe wyroby do Węgier otrzymują zapłatę w markach polskich, kupując zaś na Węgrzech surowce, np. wełnę zmuszeni są płacić dolarami.

Ten stan rzeczy jest wysoce dla naszych stosunków gospodarczych krzywdzący i uraża elementarnym zasadom równości i wzajemności w handlu zagranicznym. Ponieważ skutki jego dają się odczuć w dziedzinie walutowej, nie jest to sprawa obchodząca wyłącznie tylko przemysł, lecz cały kraj, który ponosi straty wskutek spadku naszej waluty.

Wprawdzie nie mamy jeszcze konwencji handlowej z Węgrami, nie mniej jednak mamy prawo domagać się, abyśmy w stosunkach handlowych z tym krajem nie byli specjalnie upośledzeni i dlatego byłoby bardzo pożądanym i celowym, aby nasze czynniki miarodajne sprawę tą się zainteresowały i rozpoczęły ingerencję.

swe papiery procentowe dla zdobycia środków na wypłaty bieżące i stwarza w ten sposób sztuczną podaż akcji. Ukształtowanie się kursu akcji jest więc wynikiem koniunktury walutowej.

Wywóz jaj.

Główny urząd wwozu i wywozu „po zbadaniu potrzeb rynku” postanowił wydać pozwolenia na wywóz 2400 wagonów jaj zagranicę. Właściwy wywóz rozpocząć się ma w miesiącu kwietniu, w którym wywiezie się 650 wagonów. W interesie skarbu poczyniono zastrzeżenia co do udziału skarbu w czystym zysku ze sprzedaży zagranicą i co do przelania dewiz do P.K.K.P. Skarb państwa może na tym zysku zarobić, konsumenci jednak na transakcji tej stracą, cena bowiem jaj pójdzie znacznie w górę. Już dziś na wiadomość, iż wywóz jaj nie będzie ograniczony, cena jaj w detalu gwałtownie się podniosła.

Hurtownicy, skupujący jaja na wywóz zagranicę, wysuwają przy staraniach o pozwolenia paradoksalny argument, że im więcej wydanych zostanie pozwoleń na wywóz, tem cena jaj w handlu wewnętrznym będzie niższa.

Opiera się to na następującej kombinacji. Hurtownicy skupują po wszech wszystkie gromadzone tam jaja bez wyboru, sortowanie natomiast jaj odbywa się w większych centrach, a przedewszystkiem w Warszawie. Tu kwalifikowane są do wywozu tylko jaja, które po zważeniu i prześwietleniu czynią zadość wymaganiom rynku zagranicznego, a więc duże i pełne. Takich jest około 60 proc., reszta zaś pozostaje na rynku i musi być możliwie szybko sprzedana, aby hurtownicy mieli kapitał obrotowy na dalszy zakup.

Tak mówią eksporterzy. Tymczasem konsumenci na własnej kieszeni odczuwają stały wzrost ceny jaj. A z argumentacji hurtowników godnie jest zanotowania tylko to, że wywozi się najlepsze jaja, a zostawia w kraju — pozostałe.

Ceny złota.

Polska krajowa kasa pożyczkowa płaćca dziś za rubla złotego 23.305 mk. polsk.; za markę złota 10.791 mkp.; za złotą koronę austriacką 9.177 mkp.; za złotą jednostkę monetarną Unji łacińskiej (frank złoty) 8.740 mkp.; za gram czystego kruszcu 30.110 mkp.

NIEMIECKI FUNDUSZ DEWIZOWY.

BERLIN, 25 lutego. (A. W.). — Na wczorajszej sesji gabinetu przyjęto oddawna omawiany w prasie projekt ustawy o dostarczeniu środków do stworzenia funduszu dewizowego. W tym celu ma być ostatecznie zaciągnięta pożyczka w biletach skarbowych w sumie 50 milionów dolarów. Wpłaty na nie mają być dokonywane w dolarach lub innych wartościowych dewizach.

ROKOWANIA CZESKO-WĘGERSKO PODJĘTE.

WIEDEŃ, 26 lutego. (AW). Jak donoszą z Pragi, czesko-węgierskie rokowania finansowe zostały ponownie podjęte.

POŻYCZKA DLA AUSTRII.

LONDYN, 26 lutego. (Pat). Dziś wyznaczono pożyczkę dla odbudowy Austrii, która wynosi 1 milion 800 tysięcy funtów szterlingów, o procentowanych po 7 proc., sprzedającej się po kursie 93.

KONFERENCJA EKONOMICZNA W HELSINGFORSIE.

HELSINGFORS, 26 lutego. — (Pat). Fiński minister spraw zagranicznych Zenno Halos zawiadomił prasę, że rządy estońskie, łotewskie i polski przyjęły zaproszenie na konferencję ekonomiczną, mającą się odbyć w dniu 2 marca w Helsingforsie. Minister zaznaczył, że od rządu litewskiego nie otrzymał dotychczas żadnej odpowiedzi, ma jednak nadzieję, że Litwa weźmie udział w konferencji.

Giełda warszawska.

Gotówka.

W dniu dzisiejszym na warszawskiej giełdzie zebrań giełdowych tendencja walut i dewiz znowu była nieco mocniejsza, niż w sobotę.

Papiery dywidendowe w obrotach ożywionych po kursach zmiennych.

Dolary Stan. Zjedn. 5.500—49000

Franki fr. 2.950—2.920

Marka niem. 2.10—2.00

Czeki i wpłaty.

Belgia 2640—2595

Berlin 2.10—2.00

Londyn 25.500—25.300

Nowy Jork 50.00—47.50

Drobne dolary 47700—47200

Paryż 30.50—29.50

Praga 1400

Szwajcaria 9415—9100—9130

Wiedeń 68.50—68

Włochy 2450—2520

Akcje.

Bank Deskontowy 58.000—40.000

Bank Handlowy 75 00

Bank dla handlu i przem. 14500

Bank przem. lwowski 5350

Bank zachodni 580 0

Bank ziem. ziem. pol. 12 00—12500

Bank sp. zarobk. 19000—18500

Włókna 13500

Częstocice 160000

Cukier 132000

Firlef 14800

Drzewo 6700

Wiedel 152000

Cegielni 118000

Litona 85 00

Modrzewski 75000

Ostrowiec 80000

Karasiński 17000

Zieliński 34500

Rudzi 47000

Starachowice 44500

Parowoz 12000

Zawiercie 1825000

Zwardów 172 000

Borkowski 6600

Hurt 9200

Labkowski 13500

Zedługa 4800

Haberbusch 29500

Natta 7500

Nobel 18000

Dzisiejsze notowania w Berlinie.

BERLIN, 26 lutego. — (Tel. w.). „Kurier Wieczorny”. Trzecie notowania przed zamknięciem giełdy:

Warszawa 46.50

Marka pol. 50.

Nowy Jork 22.750.

Londyn 107.000

Paryż 1376.

Wiedeń 52.52

Praga 672.

Włochy 1.95.

Belgia 1.215

Szwajcaria 4.277

Holandia 9.000

Christiana 4.202

Kopenhaga 4.430

Sztokholm 6.050

Hiszpania 5.525.

Tendencja spokojna. Obrotów dokonywano jedynie walutami.

Giełda giełdy pieniężnej w Łodzi.

Łódź, dnia 26 lutego 1925.

Dolary St. Zjednoczonych (gotówka w plac. 43500, w żąd. 48300.

Dolary St. Zjedn. (czeki) w plac. 47500, w żąd. 47750.

Franki belgijskie (gotów.) w plac. 2585, w żąd. 2575.

Franki francuskie (gotów.) w plac. 2920, w żąd. 2950.

Franki francuskie (czeki) w plac. 2950, w żąd. 2950.

Franki szwajc. (czeki) w plac. 9100, w żąd. 9130, w tranz. —

Funt ang. (czeki) w plac. 225,500 w żąd. 225,000, w tranz. —

Korony austr. (czeki) w plac. 0,68 w żąd. 0,68,30

Korony czeskie (czeki) w plac. 1445 w żąd. 1450, tranz. —

Marki niem. (got.) w plac. 2, w żąd. 2,10, tranz. —

Marki niemieckie (czeki) w plac. 2, w żąd. 2,10, w tranz. —

Miljonówka w plac. — w żąd. 1725.

KURJER FILMOWY.

Dramat, czy komedia?

Ciężkie położenie materialne, tragedie i dramaty dnia codziennego, wywołane ciągłym wzrostem drożyzny i trudnością zarobku, musiały odbić się na upodobaniach duchowych przeciętnego śmiertelnika. Dotyczy to głównie kina, tej najpowszechniejszej i najpopularniejszej przyjemności duchowej.

Publiczność jest programem ostatnich lat do pewnego stopnia przesycona; pragnie ona czegoś innego, co bardziej odpowiadałoby jej stanowi psychicznemu w dzisiejszych czasach. Szuka ona rozrywki, która pozwoliłaby zapomnieć chociażby przez krótki czas o niedzy dnia dzisiejszego.

Fabrykanci, nakładcy i właściciele kin winni na to zwrócić uwagę i zająć się, zainteresować komedią filmową, którą traktuje się do dnia dzisiejszego po macoszemu.

Ze publiczność chętniej chodzi do kina na komedję, tego nawet dowodzić nie trzeba.

Jeżeli zaś właściciele kin osądzą komedję jako mniej popłaćcalną i stawiają je na ostatnim miejscu w swoim programie, świadczą to o ich zupełnym nie-

rozumieniu psychiki dzisiejszej publiczności. Winne są temu częściowo wytwórnie, które zaniedbały fabrykację filmów—komedji.

Należy otoczyć komedję staranną opieką. Jest bowiem o wiele trudniej wywołać przez cały szereg aktów śmiech na widowni, niż przez dramat wycisnąć łzy.

Jest to zrozumiałe, gdyż komedia filmowa pozbawiona jest żywego słowa, dialogu, i opiera się jedynie na mimice i sytuacjach. A do tego należy być bardzo pomysłowym i zdolnym obserwatorem — humorystą. Trudniej również przychodzi zadowolić publiczność pod względem treści. Treść komedji musi posiadać w sobie coś aktualnego, związanego z widownią, by przykuć i zapewnić sobie powodzenie.

Jeżeli dramat dzisiaj banalnie, czego najlepszym dowodem, że musi sięgać do historii (Lukrecja Borgia, Monna Vanna), komedia ma przed sobą teraźniejszość i daje szerokie pole do popisu i pomysłowości. Należy się więc nią zająć.

Pierwszy krok ku temu winni uczynić właściciele kin, którzy muszą przezwyciężyć swoje uprzed-

zenie i zrozumieć, że komedia jest dziś dla publiczności niezbędną potrzebą, a więc ma powodzenie zapewnione.

Gustaw Kocianos.

Henny Porten bojkotowana.

Z Berlina donoszą: Związek berlińskich właścicieli teatrów filmowych nie będzie więcej wyświetlał obrazów, w których występuje Henny Porten. Henny Porten, piękna Henny, bożyszczka młodzieży niemieckiej — jest zdrajczynią stanu, przestępczynią, która sprzeciwia się sabotowaniu francuzów w okupowanych miejscowościach.

Jakże ta miła, śliczna kobieta mogła tak nisko upaść. Stało się to w sposób następujący:

Henny Porten posiada własne wspólne z „Gloria Film” towarzystwo. Poza tem łączy ją kontrakt z Messier - Union Filmem. Obydwa te towarzystwa z powodu strejku personelu nie miały możliwości kontynuowania zdjęć. Wtedy Henny Porten otrzymała zawiadomienie od filmowego towarzystwa „Maxim”, że mogłaby o ileby sobie życzyła wziąć udział w wystawianiu nowego filmu „Ammansee”

W ten sposób Henny Porten została zdrajczynią.

Bo trzeba dodać, że towarzystwo „Maxim” przygotowywało ten nowy film przy pomocy kapitału francuskiego towarzystwa „Gaumont”. Oczywiście umowa ta powstała przed obsadzeniem Ruhry.

I oto Henny Porten jest zdrajczynią stanu, bojkotowaną i wygwizdaną. Oczywiście cała ta historia nie zasługuje na zbytnią uwagę. Okazuje się, że każda katastrofa w życiu politycznym Niemiec jest powodem do podkopania reputacji jakiejś gwiazdy filmowej.

Gdy Górny Śląsk przyznany został Polsce, zarzucano Poli Negri, że przyjmowała udział w zbieraniu składek na powstanie — co oczywiście w parę dni później okazało się wierutnem kłamstwem.

Tym razem ofiarą jest Henny Porten. Z początku opowiadano sobie, że przyjmowała udział w wystawianiu antyniemieckiego filmu. Oczywiście, opinia publiczna nie zwróciła na to uwagi.

Tym razem rzecz zrobiona jest z większą perfidią, ale i tym razem publiczność nie okazała żadnego zainteresowania. Pani Ellen Richter, która ma w tej sprawie służyć jako świadek, powinna zaprotesto-

wać z całą stanowczością przeciwko użytkowaniu w tym wypadku jej nazwiska, choćby to nawet było połączone z korzystną reklamą.

Kronika filmowa.

Potęga płomienia.

„Potęga płomienia” — to naukowy film, wyświetlany w berlińskiej Uranii. Zdjęcia pouczają widza o sposobach spawania metali. Przedewszystkiem prelegent wyklada krótki zarys historii metod spawania. Film pokazuje fabrykację niezbędnych przy spawaniu gazów, jak gazu wodnego, acetyleny i tleny. Tu załączone są niezmiernie ciekawe eksperymenty z płynnym powietrzem. Następnie film przechodzi do pokazów praktycznych, t. zn. spawania i cięcia metali. Przezroczyste są niezmiernie interesujące ułożone i na zakończenie dają dokładny obraz cięcia metali w stoczniach i fabrykach wagonów i lokomotyw.

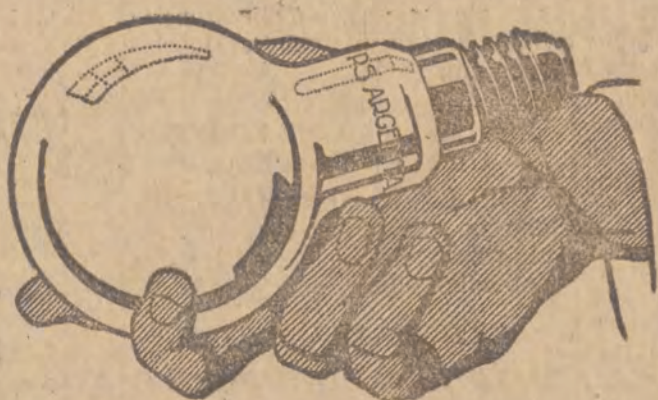
Excesarz, jako bohater filmu.

W najbliższych dniach w Ameryce zostanie wyświetlony film: „Excesarz na wygnaniu”. Film ten posiada oryginalne zdjęcia obecnego życia w Doorn i wykonany został ze zgodą cesarza.

OGŁOSZENIA

NAJNOWSZE ŚWIATŁO!

MLECZNE SZKŁO OCHRONIA OCZY.



PHILIPS ARGENTA

Sprzedaz wszędzie!

2, 3 i 5 Walcowe

maszyny z granitowymi lub stalowymi walcami dla fabryk czekolady, farb, chemicznych fabryk oraz wszelkie inne maszyny dla fabryk czekolady i cukrów dostarcza

B.T. J. Jarecki i A. Buki

Warszawa, Złota 65, tel. 405-25. 873-6

Dr. med.

Braun

Południowa № 23.
Specjalista chorób
skórnych i wenerycznych.
Przyjmuje od 8-10 i pół, 1-2
lod 5-6. Pano 4-5.

Dr. S. KANTOR

Specjalista chorób skór-
nych i wenerycznych.
ul. Piotrkowska 144,
(rog. Łwajewickiej).
Godz. przyjęcia: o 4-8-2 r.
6-8 pp. Ila paś 5-6 pp.



Szybko i punktualnie

DOSTARCZAMY

DO ROSJI

żywność, pieniądze oraz
rzeczy (ubrania, obuwie, bieliznę,
sprzęt domowy i t. p.) —
Wypłacamy pieniądze przesłane do
Rosji, w każdej walucie
lub według najwyższego kursu sowieckich
pieniędzy.

Przyjmujemy przekazy pieniężne
z Rosji w każdej
walucie.

Przeprowadzamy w Rosji wszel-
kiego rodzaju
transakcje handlowe i finansowe, realizację
rozmaitych ruchomości i nieruchomości.

"Two Kosmo-Russ"
Warszawa, Gęsia 13, w podwórzu.
General. przedstawicielstwo na całą Polskę
„Rosyjsko-Baltyckiego Lloyd” w Berlinie.
Żądajcie prospektów załączając markę poczt-
na Mk. 750.

W Rosji wszel-
kiego rodzaju
transakcje handlowe i finansowe, realizację
rozmaitych ruchomości i nieruchomości.

W Rosji wszel-
kiego rodzaju
transakcje handlowe i finansowe, realizację
rozmaitych ruchomości i nieruchomości.

W Rosji wszel-
kiego rodzaju
transakcje handlowe i finansowe, realizację
rozmaitych ruchomości i nieruchomości.

W Rosji wszel-
kiego rodzaju
transakcje handlowe i finansowe, realizację
rozmaitych ruchomości i nieruchomości.

W Rosji wszel-
kiego rodzaju
transakcje handlowe i finansowe, realizację
rozmaitych ruchomości i nieruchomości.

W Rosji wszel-
kiego rodzaju
transakcje handlowe i finansowe, realizację
rozmaitych ruchomości i nieruchomości.

W Rosji wszel-
kiego rodzaju
transakcje handlowe i finansowe, realizację
rozmaitych ruchomości i nieruchomości.

W Rosji wszel-
kiego rodzaju
transakcje handlowe i finansowe, realizację
rozmaitych ruchomości i nieruchomości.

W Rosji wszel-
kiego rodzaju
transakcje handlowe i finansowe, realizację
rozmaitych ruchomości i nieruchomości.

W Rosji wszel-
kiego rodzaju
transakcje handlowe i finansowe, realizację
rozmaitych ruchomości i nieruchomości.

W Rosji wszel-
kiego rodzaju
transakcje handlowe i finansowe, realizację
rozmaitych ruchomości i nieruchomości.

W Rosji wszel-
kiego rodzaju
transakcje handlowe i finansowe, realizację
rozmaitych ruchomości i nieruchomości.

W Rosji wszel-
kiego rodzaju
transakcje handlowe i finansowe, realizację
rozmaitych ruchomości i nieruchomości.

W Rosji wszel-
kiego rodzaju
transakcje handlowe i finansowe, realizację
rozmaitych ruchomości i nieruchomości.

W Rosji wszel-
kiego rodzaju
transakcje handlowe i finansowe, realizację
rozmaitych ruchomości i nieruchomości.



Maszyny do pisania

„MECEDES”

Kasy kontrolujące

Mebel i urządzenia biurowe

Sp. Handl. Wojewódzki i Leżon

Sienkiewicza 35. 693-1

QUAKER OATS

Oryginalne Płatki Owsiane



Przedstawicielstwo hurtowe: Sp. Akc. Lam-
bert i Krzyżak, Warszawa, Niecała № 8

Armoura

smalec wieprzowy,

czysty „PURE LARD”

Marki „Shield”

stoninę „F t Beks”.

mydło „Lighthouse”

do prania

mleko skondensowa-
ne słodzone

oferują hurtownie Jeneralni Alenoi

na Polskę: Sp. Akc. LAMBERT

i KRZYŻAK, Warszawa, Nie-
cała № 8. Adres tel.: „Lambrowar”.

Telefon 76 58. 69-2

Informacje o firmach handlowych
i przemysłowych;
o osobach trudniących się han-
dlem i przemysłem;
w wszelkich sprawach
handlowych
oraz fachowe porady w sprawach
podatkowych udziela szybko i szcze-
gółowo
Biurowo kredytowo-informa-
cyjne, założone przez pol-
skie instytucje finansowe
8-ka z ogr. odp. 031-6
Łódź, Piotrkowska nr. 104.

Informacje o firmach handlowych
i przemysłowych;
o osobach trudniących się han-
dlem i przemysłem;
w wszelkich sprawach
handlowych
oraz fachowe porady w sprawach
podatkowych udziela szybko i szcze-
gółowo
Biurowo kredytowo-informa-
cyjne, założone przez pol-
skie instytucje finansowe
8-ka z ogr. odp. 031-6
Łódź, Piotrkowska nr. 104.

Informacje o firmach handlowych
i przemysłowych;
o osobach trudniących się han-
dlem i przemysłem;
w wszelkich sprawach
handlowych
oraz fachowe porady w sprawach
podatkowych udziela szybko i szcze-
gółowo
Biurowo kredytowo-informa-
cyjne, założone przez pol-
skie instytucje finansowe
8-ka z ogr. odp. 031-6
Łódź, Piotrkowska nr. 104.

Informacje o firmach handlowych
i przemysłowych;
o osobach trudniących się han-
dlem i przemysłem;
w wszelkich sprawach
handlowych
oraz fachowe porady w sprawach
podatkowych udziela szybko i szcze-
gółowo
Biurowo kredytowo-informa-
cyjne, założone przez pol-
skie instytucje finansowe
8-ka z ogr. odp. 031-6
Łódź, Piotrkowska nr. 104.

Informacje o firmach handlowych
i przemysłowych;
o osobach trudniących się han-
dlem i przemysłem;
w wszelkich sprawach
handlowych
oraz fachowe porady w sprawach
podatkowych udziela szybko i szcze-
gółowo
Biurowo kredytowo-informa-
cyjne, założone przez pol-
skie instytucje finansowe
8-ka z ogr. odp. 031-6
Łódź, Piotrkowska nr. 104.

Informacje o firmach handlowych
i przemysłowych;
o osobach trudniących się han-
dlem i przemysłem;
w wszelkich sprawach
handlowych
oraz fachowe porady w sprawach
podatkowych udziela szybko i szcze-
gółowo
Biurowo kredytowo-informa-
cyjne, założone przez pol-
skie instytucje finansowe
8-ka z ogr. odp. 031-6
Łódź, Piotrkowska nr. 104.

Informacje o firmach handlowych
i przemysłowych;
o osobach trudniących się han-
dlem i przemysłem;
w wszelkich sprawach
handlowych
oraz fachowe porady w sprawach
podatkowych udziela szybko i szcze-
gółowo
Biurowo kredytowo-informa-
cyjne, założone przez pol-
skie instytucje finansowe
8-ka z ogr. odp. 031-6
Łódź, Piotrkowska nr. 104.

Informacje o firmach handlowych
i przemysłowych;
o osobach trudniących się han-
dlem i przemysłem;
w wszelkich sprawach
handlowych
oraz fachowe porady w sprawach
podatkowych udziela szybko i szcze-
gółowo
Biurowo kredytowo-informa-
cyjne, założone przez pol-
skie instytucje finansowe
8-ka z ogr. odp. 031-6
Łódź, Piotrkowska nr. 104.

Informacje o firmach handlowych
i przemysłowych;
o osobach trudniących się han-
dlem i przemysłem;
w wszelkich sprawach
handlowych
oraz fachowe porady w sprawach
podatkowych udziela szybko i szcze-
gółowo
Biurowo kredytowo-informa-
cyjne, założone przez pol-
skie instytucje finansowe
8-ka z ogr. odp. 031-6
Łódź, Piotrkowska nr. 104.

Informacje o firmach handlowych
i przemysłowych;
o osobach trudniących się han-
dlem i przemysłem;
w wszelkich sprawach
handlowych
oraz fachowe porady w sprawach
podatkowych udziela szybko i szcze-
gółowo
Biurowo kredytowo-informa-
cyjne, założone przez pol-
skie instytucje finansowe
8-ka z ogr. odp. 031-6
Łódź, Piotrkowska nr. 104.

Informacje o firmach handlowych
i przemysłowych;
o osobach trudniących się han-
dlem i przemysłem;
w wszelkich sprawach
handlowych
oraz fachowe porady w sprawach
podatkowych udziela szybko i szcze-
gółowo
Biurowo kredytowo-informa-
cyjne, założone przez pol-
skie instytucje finansowe
8-ka z ogr. odp. 031-6
Łódź, Piotrkowska nr. 104.

Informacje o firmach handlowych
i przemysłowych;
o osobach trudniących się han-
dlem i przemysłem;
w wszelkich sprawach
handlowych
oraz fachowe porady w sprawach
podatkowych udziela szybko i szcze-
gółowo
Biurowo kredytowo-informa-
cyjne, założone przez pol-
skie instytucje finansowe
8-ka z ogr. odp. 031-6
Łódź, Piotrkowska nr. 104.

Informacje o firmach handlowych
i przemysłowych;
o osobach trudniących się han-
dlem i przemysłem;
w wszelkich sprawach
handlowych
oraz fachowe porady w sprawach
podatkowych udziela szybko i szcze-
gółowo
Biurowo kredytowo-informa-
cyjne, założone przez pol-
skie instytucje finansowe
8-ka z ogr. odp. 031-6
Łódź, Piotrkowska nr. 104.

Kapusty kiszzonej

wybornej, trwałej, 30 wagonów (w becz-
kach nowych, dębowych po 235 kg.)
ma do oddania. Znaczek na odpowiedz.
B. T. Borowski, Poznań, Rynek
Jeżycki 2.III. Tel. 2214. 116-1



„Wolne Żarty”

w nowym Nr. 10 zamieszcza w druku w karykaturach, ołówka Lipińskiego, Kowalskiego i innych, znakomite aktualne ilustracje, m. innemi; Lewica przy pracy, marka polska i niemiecka, pomnik dla generała, znakomity „numerus clausus”, podpatrzone schadzka i inne, najnowsze mody, dalej kupie-
ty na temat głośnej sztuki Jewreinowa; To, co najważniejsze, o czym się nie mówi, z wyborów do kasy chorych, o strajku kin, baładę o po-
życze złotej, szereg erotyków, nowych dowcipów i pyszne zagadki, historia miłości wszystkich czo-
sów, nowy telefon Pikusa i dalsze przygody nie-
zrównanego Hicpia Draniulka i t. p. 1-0-1



Kazda farba włosy

malczy więc da używać lar-
bowania włosów tylko miesz-
kodowy plyn

„ONDINE” z ogr. odp.
Warszawa, Królowa 3, Tel. 133-83.
Żądajcie prospektów załączając markę poczt-
na Mk. 750.

Żądajcie prospektów załączając markę poczt-
na Mk. 750.

Żądajcie prospektów załączając markę poczt-
na Mk. 750.

Żądajcie prospektów załączając markę poczt-
na Mk. 750.

Żądajcie prospektów załączając markę poczt-
na Mk. 750.

Żądajcie prospektów załączając markę poczt-
na Mk. 750.

Żądajcie prospektów załączając markę poczt-
na Mk. 750.

Żądajcie prospektów załączając markę poczt-
na Mk. 750.

Żądajcie prospektów załączając markę poczt-
na Mk. 750.

Żądajcie prospektów załączając markę poczt-
na Mk. 750.

Żądajcie prospektów załączając markę poczt-
na Mk. 750.

Żądajcie prospektów załączając markę poczt-
na Mk. 750.

Żądajcie prospektów załączając markę poczt-
na Mk. 750.

Żądajcie prospektów załączając markę poczt-
na Mk. 750.

Żądajcie prospektów załączając markę poczt-
na Mk. 750.

Żądajcie prospektów załączając markę poczt-
na Mk. 750.